Nr. 71 (3642) Warszawa, ŚRODA 13 Marca 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

ROSJA STALINOWSKA

Lenin nazwał okres dyktatury proletarjatu okresem przejściowym od zdobycia władzy przez proletarjat do urzeczywistnienia ustroju socjalistycznego. W określeniu tem tkwi m. in. założenie, że walka klasowa w tym okresie przejściowym słabnie, a w końcu zanika. Ale gdy się bierze do ręki dzienniki sowieckie, czyta się ze zdziwieniem o potęgującej się w Rosji *walce klasowej*. Jeżeli idzie o *kułaków* (zamożnych włościan), walka ta rozgrywa się często w formie terorystycznej między nimi a władzami sowieckiemi, lecz poza kułakami wieś rosyjska przedstawia nadzwyczaj zróżniczkowaną masę. To samo można powiedzieć o mieście. Wreszcie między miastem a wsią panuje stały antagonizm. Struktura społeczna Rosji dzisiejszej jest wielce skomplikowana i różnorodna. 12-letnia dyktatura bolszewicka okazuje się dziś krwawym paradoksem: zniszczono burżuazję i ziemiaństwo, ale na ich gruzach zrodziła się wielobarwna mozaika nowej burżuazji miejskiej i wiejskiej, której poszczególni członkowie nie są wprawdzie żadnymi potentatami finansowymi, ale jako *klasy* tworzą już potęgę. W warunkach takiego rozdrobnienia społecznego niema mowy o dyktaturze jednej klasy nad innemi, jest tylko dyktatura aparatu biurokratycznego i policyjnego, opanowanego przez bolszewików.

Rzecz jasna, że skoro walka klasowa w okresie rzekomej dyktatury proletarjatu nietylko nie łagodnieje, lecz wzmaga się i rozszerza swą podstawę — naczelne hasło i zadanie władz sowieckich — „budowanie" (stroitielstwo) socjalizmu napotyka nieprzezwyciężone trudności. Nie można powiedzieć, by Rosja dzisiejsza odznaczała się gnuśnością epoki carskiej. Wre w niej praca, jest duży rozmach czynów, choć coprawda jeszcze większy — frazesów. Tu i owdzie Rosja sowiecka jakimś pomysłem, planem czy inicjatywą wyprzedzi państwa zachodnie; np. w dziedzinie wydawnictw drukarskich, teatru, kina — plon pracy sowieckiej jest imponujący. Ale wszystko to ma bardzo mało wspólnego z socjalistycznem „stroitielstwem": są to próby podźwignięcia kraju z ruiny powojennej i porewolucyjnej. Próby często rozpaczliwe z powodu braku kapitału. Jeżeli przed 10 laty socjalizm był utopją, ponieważ Rosja była pustynią, to dziś socjalizm jest takąż utopją ze względu na układ sił społecznych, jaki rozwinął się w ciągu tego czasu.

Dopiero na tle dzisiejszej rzeczywistości rosyjskiej zrozumieć można walkę, toczącą się między przywódcami bolszewickimi. Trzy kierunki ideowe, zwalczające się nawzajem w łonie bolszewików, są wyrazem poszukiwań wyjścia z chaosu owej rzeczywistości. „Lewica" *Trockiego*, prześladowana i tępiona zupełnie tak samo, jak socjalizm, głosi hasło powrotu do „czystego" bolszewizmu, hasło oparcia polityki sowieckiej na proletarjacie miejskim i wiejskim, „centrum" ze *Stalinem* szuka kompromisu z włościaństwem średnio zamożnem, prowadzi krucjatę przeciw kułakom, dąży do szybkiego tempa uprzemysłowienia kraju. „Prawica" z *Rykowem* jest za pogodzeniem się z kułakami, żywicielami miast i zaniechaniem rozwoju przemysłu ponad możność finansową kraju. A każdy z tych kierunków uważa siebie za prawowity „leninowski".

Miarą dezorjentacji ideowej najwyższych kół sowieckich jest np. fakt „przerzucania się" wybitnych przywódców z jednego kierunku do drugiego. Stalin np. po zwycięstwie nad Trockim przejął częściowo jego hasła. *Bucharin* z „lewicy" przerzucił się na „prawicę", która obecnie po zgnębieniu trockistów, jest głównym wrogiem Stalina, a grupuje tak zasłużonych działaczy, jak *Rykow*, *Tomski*, przywódca związków zawodowych. Stopniowo wszyscy starzy bolszewicy, uczestnicy walk z caratem i rewolucji bolszewickiej zostają „wycofani z obiegu". Stalin otacza się „nowymi" ludźmi, w których jest więcej karjerowiczostwa, niż ideowości. Dyktatura centralnego komitetu przechodzi w dyktaturę jednostki.

Kto uważnie śledzi bieg wydarzeń w Rosji sowieckiej, łatwo dostrzeże w nich nieubłaganą logikę rozwoju. Niema nic śmieszniejszego, jak twierdzenie, że bolszewicy zastosowali w życiu marxizm. Właśnie na praktyce bolszewickiej można obserwować grzechy śmiertelne bolszewizmu wobec marxizmu, można stwierdzić słuszność socjalistycznego, a więc prawdziwego marxizmu. Czemuż Rosja sowiecka zawdzięcza swój dzisiejszy stan, jeśli nie sprzeniewierzeniu się elementarnej zasadzie marxizmu, iż socjalizm może powstać tylko w wyniku przezwyciężenia wysoko rozwiniętego kapitalizmu, nie zaś — jak to mniemali bolszewicy — w kraju w 80% rolniczym, zacofanym ekonomicznie i kulturalnie.

Dyktatura Stalina musi prędzej czy później upaść. Czy dziedzictwo po nim obejmie demokracja, czy też Rosja stanie się widownią nowej wojny domowej i łupem reakcji — to są sprawy pierwszorzędnej doniosłości dla całego świata.

J. M. B.

O 8-GODZINNY DZIEN PRACY

Genewa, 12 marca (PAT). Szwajcarska Agencja Tel. Rada Administracyjna Międznarodowego Biura Pracy zakończyła we wtorek 12 b. m. popołudniu ogóną dyskusję nad ewentualną rewizją konwencji waszyngtońskiej w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. Angielski przedstawiciel robotniczy Poulton oraz francuski Jouhaux zwalczali wywody delegatów pracodawców i domagali się nie - dokonywania zmian w konwencji waszyngtońskiej. Rada Administracyjna będzie musiała wypowiedzieć się obecnie co do trzech różnych rezolucyj i projektów, co zadecyduje o dalszym biegu sprawy. Ważnym jest wniosek delegata rządu polskiego Sokala, domagający się utworzenia komisji do zbadania całej sprawy.

Genewa, 12 marca (PAT). (Szw. Ag. Tel.). W końcu narad w sprawie konwencji waszyngtońskiej, dotyczącej 8-godzinnego dnia pracy, wszystkie wnioski, a w szczególności wniosek angielskiego ministra Pracy Sir Arthura Steel Maitlanda i wniosek delegata rządu polskiego ministra Sokala, które proponowały zbadanie przez specjalną komisję sprawy ewentualnej rewizji wyżej wzmiankowanej konwencji, zostały przez Radę Administracyjną Międzynarodowego Biura Pracy odrzucone. Przedstawiciele robotników głosowali przeciwko wszystkim wnioskom, przedstawiciele pracodawców przy ostatnich decydujących głosowaniach powstrzymali się od głosu, z pośród zaś delegatów rządowych przedstawiciele Włoch i Belgji głosowali preciwko ewentualnej rewizji. W ten sposób akcja rządu angielskiego na rzecz rewizji konwencji o 8-godzinnym dniu roboczym zakończyła się niepowodzeniem.

KONIEC REWOLUCJI W MEKSYKU?

Wiedeń, 12 marca (PAT). Dzienniki donoszą z Meksyku, że wojska powstańcze pod dowództwem gen. Aguirry poddały się i zostały rozbrojone w Juanica w stanie Vera Cruz. Sądzą, że rewolucja na południu została w ten sposób zlikwidowana. Wojska rządowe, które wyruszyły przeciwko gen. Aguirra, wstrzymały dalszy swój pochód.

JAK PANSTWO TO PANSTWO

Rzym, 12 marca. (A. W.). „Rassegna Numismatica", która zwykle bywa dobrze poinformowana, donosi, iż papież zamierza wprowadzić specjalną monetę dla państwa papieskiego. Według doniesień tego dziennika, bite będą monety złote, srebrne oraz miedziane. Dwa razy na rok mają być wydawane emisje. Pieniądze te mają być drogocenną pamiątką dla wszystkich katolików, którzy przybywają z pielgrzymkami do Rzymu.

SENSACYJNE POGŁOSKI

Berlin 12 marca. (PAT.). Hugenbergowska „Niederdeutsche Zeitung" przynosi alarmujący artykuł, w którym powołując się na rzekome wiarogodne źródła berlińskie, donosi, iż prezydent Hindenburg niezwłocznie po świętach wielkanocnych **udzieli rządowi kanclerza Müllera dymisji, powołując równocześnie do steru nowy gabinet o charakterze prawicowym, z dr. Lutrem jako kanclerzem na czele.** W skład tego nowego gabinetu wejść mają pozatem: gen. Groener, dr. Schacht i dr. Kaas. Prezydent, po uzyskaniu kontrasygnaty ze strony nowego gabinetu, ma zamiar ogłosić na podstawie art. 48 konstytucji wejmarskiej dyktaturę i przenieść władzę wykonawczą na gen. Groenera.

FLEGMATYCZNY RZĄD LITEWSKI

Kowno, 12 marca (AW). Rząd litewski wyraził swę zgodę na podpisanie protokułu Litwinowa. Podpisanie nastąpi w najbliższych duiach.

KROPKI NAD „i"

Obrady wczorajsze Komisji Budżetowej Sejmu, jako Komisji specjalnej, powołanej do zbadania **wniosku o pociągnięcie ministra skarbu do odpowiedzialności Konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu,** przyniosły ze sobą

WYJAŚNIENIE CAŁEGO SZEREGU PUNKTÓW.

Na str. 2 czytelnicy znajdą sprawozdanie szczegółowe o przebiegu prac Komisji. Na tym miejscu ograniczymy się do krótkiej oceny ogólnej.

Stwierdzić więc przedewszystkiem należy, że b. minister skarbu p. Gabrjel **Czechowicz** od dłuższego czasu zdawał sobie sprawę ze znaczenia **sprawy kredytów dodatkowych,** nastawał na potrzebę ich wniesienia do Sejmu i... spotkał się z brakiem poparcia w tym dążeniu ze strony Rady Ministrów, a w szczególności p. premjera.

Różne „półurzędowe" komunikaty w tej sprawie

BYŁY TEDY NIEZGODNE Z PRAWDĄ.

Stwierdzić wypada następnie, że w

MIESIĄCACH KAMPANJI WYBORCZEJ

do obecnych Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej **fundusz dyspozycyjny** Prezydjum Rady Ministrów

WZRÓSŁ O SUMĘ 8 MILJONÓW

wbrew ustawie skarbowej, a zatym **wbrew prawu, w sposób nielegalny.**

Każdemu z nas nasuwa się wniosek, że ogromne te pieniądze zostały zużyte na organizowanie wyborów na rzecz Bloku Bezpartyjnego, a wszak były to

PIENIADZE PAŃSTWOWE, PIENIĄDZE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Więc tak wygląda „sanacja moralna" społeczeństwa, w imię której popłynęła w maju 1926 r. krew na ulicach Warszawy? Czy dalej będą dzienniki „sanacyjne" wypisywać obelgi pod adresem „harców partyjnictwa"? Zbyt wiele — zaiste — nagromadziło się w okresie „pomajowym" **nieprawości,** i tysiąc razy lepiej, że **ujawniono je wreszcie,** bo niebezpieczną śmiertelnie jest właśnie choroba, która toczy organizm od wewnątrz, w ukryciu przed pełnym światłem dnia.

Z listu p. **Czechowicza** wynika rzecz jeszcze jedna.

P. **Czechowicz** podkreśla pośrednio „kompromisowość" stanowiska Sejmu w sprawie kredytów dodatkowych. Ta „kompromisowość" dowodzi najlepiej, jak dalece Sejm unikał „złośliwego czepiania się", jak bardzo był „ustępliwy" ze względu na interes Państwa.

Doprawdy, nikt bodaj nie jest tak zaciętym wrogiem „pomajowego" systemu rządzenia, jak... sam „pomajowy" system rządzenia. **M. M.**

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

w niedzielę dnia 17 marca odbędą się o godz. 11 rano

WIECE POLITYCZNE

NA TEMAT:

1) PROJEKT REWIZJI KONSTYTUCJI ZGŁOSZONY PRZEZ P.P.S
2) BUDOWA MIESZKAŃ ROBOTNICZYCH W PROJEKCIE RZĄDOWYM.

I. **w sali dzielnicy Mokotów P. P. S. Chocimska 23,** przemawiać będą tow. tow. poseł **Zaremba** Zygmunt, radny **Hartleb** Tadeusz, **Garlicki** Stanisław i **Rutkiewicz Jan** (junior).

Zaproszenia otrzymać można w lokalu Dzielnicy P. P. S. Chocimska 23 (Mokotów).

II. **w sali Zw. Zaw. Prac. Użyteczności Publicznej, Warecka 7,** przemawiać będą tow. tow. **Kurowski** Wacław, **Wysocki** Władysław i radny **Zawadzki** Edward.

Zaproszenia otrzymać można w lokalu dzielnicy P. P. S. Śródmieście, Warecka 7.

III. **w sali Warsz. Spółdz. Mieszkan. na Żoliborzu, ul. Mickiewicza 1,** przemawiać będą tow. radna **Woszczyńska** Stanisława, **Zdanowski** Antoni i **Murawski** Marjan.

Zaproszenia otrzymać można w lokalu dzielnicy Marymont — Mickiewicza 1.

IV. **w sali Dzielnicy P. P. S. Wola, Grzybowska 57,** przemawiać będą tow. tow. poseł **Arciszewski** Tomasz, **Feller** Jan, radny **Haupe** Stefan i **Mieszkowski** **Józef.**

Zaproszenia otrzymać można w lokalu Dzielnicy Wola, Grzybowska 57.

V. **w sali Zw. Zaw. Metalowców, Leszno 53,** przemawiać będą tow. tow. poseł **Niedziałkowski** Mieczysław, radny **Gruszko** Bolesław, **Ślósarski** Korneljusz, i **Gacki** Henryk.

Zaproszenia otrzymać można w lokalu Dzielnicy P. P. S. Jerozolima, Leszno 53.

VI. w sali **Kina „Hel" na Pradze, Zamojskiego 20,** przemawiać będą tow. tow. poseł **Barlicki** Norbert, radna Dr. **Budzyńska-Tylicka,** radny **Wernikowski** Władysław, **Adamowicz** Józef i **Wąsik** Antoni.

Zaproszenia otrzymać można w lokalu Dzielnicy Praga — Ząbkowska 41.

Warsz. Okr. Kom. Robotn. P.P.S.

POSIEDZENIE ZARZĄDU Z.R.S.S. (PLENUM)

Dnia 24 marca r. b. o godz. 10 rano, odbędzie się w Warszawie w lokalu **Skry** (Okopowa 43—47), posiedzenie **Zarządu pełnego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.** Na posiedzeniu winni się stawić tow. tow. **Borucki, pos. Dubois, Filipiak, Gotlib** (Warszawa), **Janta** (Katowice), **Jabłoński** (Warszawa), **Klemensiewicz** (Kraków), dr. **Krygierowa,** dr. **Krasucka** (Warszawa), **Lauks** (Łódź), dr. **Loewenstein** (Lwów), dr. **Michałowicz** (Warszawa), dr. **Molicki** (Sosnowiec), **Marciniak** (Warszawa), pos. **Pużak, Pietrusiak** (Warszawa), pos. **Reger** (Cieszyn), **Rękowski** (Łódź), **Statter** (Kraków) i **Tytelman** (Warszawa). Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy:

1) **Sprawozdanie Generalnego Sekretarjatu.**

2) **Sprawozdania z okręgów.**

3) **Sprawy organizacyjne:** a) kosztorys własnego pisma, b) wzór znaczka Z. R. S. S. (referent tow. **Marciniak**), c) projekt sztandaru (tow. **Marciniak**), d) zorganizowanie pracy wśród kobiet (tow. dr. **Krygierowa**), e) zwalczanie indywidualności w sporcie (dr. **Krasucka**). f) poradnie sportowo - lekarskie (dr. **Krygierowa**), g) komisja budowlana, h) stosunek do Zw. Mł. Wiejskiej, i) sprawa uczczeniu zmarłego tow. Teofila **Jaszkowskiego.**

4) Stosunki z organizacjami robotniczemi mniejszości narodowych.

Parlament Rzeczypospolitej

Przebieg obrad wczorajszych Komisji Budżetowej, jako Komisji, powołanej do zbadania wniosku o pociągnięcie b. ministra skarbu Gabrjela Czechowicza do odpowiedzialności Konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu.

Pismo b. ministra skarbu do Komisji Sejmowej. Pismo b. ministra skarbu do prezesa Rady Ministrów. W okresie wyborczym fundusz dyspozycyjny Prezydjum Rady Ministrów wzrósł o 8 miljonów złp. Zeznania prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Obrady Komisji

Posiedzenie Komisji rozpoczęło się o godz. 11 pod przewodnictwem p. **Byrki.** Referent tow. **Liberman** odczytał pisma nadesłane przez b. ministra skarbu **Czechowicza** w odpowiedzi na wystosowane doń zapytanie Komisji, odnoszące się do przeszkód, które mu nie pozwoliły przedłożyć Sejmowi projektu ustawy o kredytach dodatkowych. (Treść pism podajemy obok). Następnie przystąpiono do przesłuchania prezesa Najwyższej Izby Kontroli **Wróblewskiego.**

OŚWIADCZENIE PREZESA N. I. K.

Prof. Wróblewski na samym wstępie wyraził żal, że uchwalono przesłuchać go w charakterze świadka. Gdyby Komisja była się zwróciła do niego, jako do prezesa NIK., nie byłby absolutnie stawiał żadnych przeszkód i byłby udzielił komisji wszelkich żądanych wyjaśnień oraz dokumentów. Przewodniczący pos. **Byrka** stwierdził, że forma przesłuchania, jako świadka, była jedyną, która w tym wypadku była możliwa. Wedle ustawy bowiem o Trybunale Stanu w dochodzeniu śledczem, które prowadzi Komisja, mogą brać prócz członków Komisji udział tylko zainteresowany minister t. j. p. **Czechowicz,** świadkowie i rzeczoznawcy. Innych osób do udziału w obradach Komisji dopuścić nie można A gdy okazało się koniecznem przesłuchanie prezesa NIK., przeto z konieczności musiano uciec się do formy przesłuchania, jako świadka.

Referent tow. **Liberman** przyłącza się do tego oświadczenia i wyjaśnia, że, stawiając swój wniosek na poprzedniem posiedzeniu, tak właśnie umotywował powołanie prezesa NIK., jako świadka.

ZEZNANIA PROF. WRÓBLEWSKIEGO.

Zeznaje następnie prof. **Wróblewski** jako świadek:

Przekroczenia budżetowe zauważyła Najwyższa Izba Kontroli już w listopadzie 1927 r. na podstawie miesięcznych sprawozdań kasowych i księgowych. Wobec tego zwróciła się NIK do ministra skarbu z pismem dnia 10 stycznia 1928 r. z wytknięciem przekroczeń budżetowych, które **uważam za nielegalne.** W tym piśmie zarazem zażądano od ministra skarbu, aby w razie przekroczenia budżetowego w każdym wypadku komunikował Najwyższej Izbie Kontroli wysokość sumy i podał do wiadomości zarządzenie, na którego podstawie przekroczenia budżetowe nastąpiły. P. minister odpowiedział pismem z dnia 31 marca 1928 r., że przekroczenia następują tylko w razie konieczności i że projekt ustawy o kredytach dodatkowych jest w opracowaniu. Gdy jednak **pomimo to przekroczenia budżetowe dalej następowały, a ustawy Sejmowi nie przedłożono,** pismem z dnia 15 czerwca 1928 r. ponowiłem moje żądanie wobec Ministerjum Skarbu. **Jednak do m. grudnia Najwyższa Izba Kontroli nie otrzymywała żadnej odpowiedzi.** Dopiero po posiedzeniach Komisji Budżetowej w listopadzie i grudniu, na których sprawę **żywo** omawiano i przedłożenia ustawy żądano, otrzymałem wiadomość, że **ustawa będzie przedłożona dopiero, jak będą wykończone zamknięcia rachunkowe.**

Wszystkie przekroczenia budżetowe, które Najwyższa Izba Kontroli obliczyła na łączną i zaokrągloną sumę 562 milj. zł. **uważam za nielegalne.** Najwyższa Izba Kontroli badała poszczególne pozycje owych przekroczeń budżetowych i swoje spostrzeżenia oraz wyniki spisała w trzech protokółach, które świadek Komisji przedkłada.

CZY BYŁA „KONIECZNOŚĆ PAŃSTWOWA"?

Referent tow. *Liberman:* Czy NIK. badała poszczególne przekroczenia budżetowe ze stanowiska ich niezbędności oraz konieczności państwowej; p. minister *Czechowicz* bowiem w piśmie swoim z dnia 31 marca zapewniał, że przekracza budżet tylko w wypadkach najniezbędniejszych i w razie konieczności.

Prof. **Wróblewski:** Tego nie czyniłem, albowiem na to NIK. nie ma podstawy prawnej. Jej rzeczą jest tylko badać czy danej pozycji odpowiada dotycząca uchwała Rady Ministrów, a czy Rada Ministrów względnie minister skarbu mieli podstawę do wydatkowania, to już nie jest moją rzeczą. To jest raczej rzeczą Sejmu, któremuby przedłożono ustawę o kredytach dodatkowych.

JAK DOKONYWANO PRZEKROCZEŃ?

Referent tow. *Liberman.* W piśmie swoim NIK. **zażądała,** aby Ministerjum Skarbu w razie wydatkowania sum poza budżetem o każdym wypadku donosiło NIK. i zarazem podało zarządzenie, na podstawie którego sumy wydano; czy Ministerjum Skarbu do tego się zastosowało?

Prof. *Wróblewski.* Nie.

Referent. A czy protestowało przeciw temu żądaniu NIK?

Prof. *Wróblewski.* Nie.

Referent. Czy świadek znalazł w wydatkach pozycje nieusprawiedliwione i nieuzadnione?

Prof. *Wróblewski.* Szczegółów nie mogę sobie przypomnieć.

OSIEM MILJONÓW W OKRESIE WYBORCZYM.

Referent: Sejm przedłożenia o przekroczeniach budżetowych nie otrzymał. A więc **musimy się opierać na miesięcznych wykazach statystycznych Ministerjum Skarbu.** Otóż w wykazach wydatków za **m. grudzień 1927, styczeń i luty 1928 znalazłem nagły wzrost wydatków na Prezydjum Rady Ministrów o 8 milj. zł.** Cały budżet Prezydjum Rady Ministrów, uchwalony przez Sejm **wynosił 1.840.000 zł.** a tymczasem w tych 3 miesiącach powiększono go wbrew ustawie skarbowej o 8 milj. zł. **Czy świadek o tem wie i na jaką pozycję przypada to powiększenie w kwocie 8 milj.?**

Prof. **Wróblewski:** Wiem o tem. Te 8 milj. zł. **przypadają na fundusz dyspozycyjny Prezydjum Rady Ministrów.**

Referent: Czy p. profesor zbadał przyczyny, **dla których nastąpił ten nagły wzrost funduszu dyspozycyjnego czterdziestokrotny,** gdyż Sejm uchwalił na ten fundusz tylko 200 tys. zł.?

Prof. **Wróblewski: Aktów na to brak i dlatego przyczyny nie znam.**

Referent: Czy świadek wie o tem, dlaczego p. minister skarbu zwlekał tak długo mimo swojej obietnicy w piśmie z dnia 31 marca 1928 r. z przedłożeniem Sejmowi projektu ustawy o kredytach dodatkowych?

Przewodniczący pos. **Byrka:** Uchylam to pytanie.

INNE PYTANIA.

Następnie prezes NIK. prof. *Wróblewski* opuścił salę, a Komisja obradowała nad tem, czy dopuścić inne pytania, postawione przez członków Komisji. Po krótkiej debacie uchwalono je dopuścić, a mianowicie pos. *Rataj* postawił pytanie: *Czy każdej pozycji wydatków pozabudżetowych odpowiada konkretna uchwała Rady Ministrów?*

Prof. *Wróblewski.* Tak jest, z wyjątkiem kilku wypadków, w których kredyty wydane zostały bez uchwały, ale dotyczyło to spełnienia szeregu zobowiązań, wypływających z odnośnych ustaw, jako to emerytury renty inwalidzkie i t. p.

Pos. *Rataj.* Czy NIK. badała celowość względną każdego wydatku?

Prof. *Wróblewski.* Nie, albowiem to nie jest zadaniem NIK.

Pos. *Rybarski.* Czy są wypadki w których Ministerjum Skarbu dokonało przeniesienia niektórych pozycyj budżetowych (virement) na inne pozycje niezgodne z par. 7 ustawy skarbowej (przepis ten zabrania przenoszenia wydatków z innych pozycji na fundusz dyspozycyjny i na cele reprezentacyjne).

Prof. *Wróblewski.* Kilka takich wypadków *skonstatowano,* i są one opisane w protokule badań, które komisji przedłożyłem.

Tow. **Czapiński:** Czy nie uderzyło Pana Prezesa, że fundusz dyspozycyjny powiększono czterdziestokroć z 200 tys. na 8 milj. 200 tys.

Prof. **Wróblewski:** Jako prywatnego człowieka, mogło mnie to zainteresować i uderzyć, ale jako osobę urzędową nie, gdyż wnikanie w to nie należy do zakresu działania NIK.

Na tem przesłuchanie p. Wróblewskiego zakończono.

Referent oświadcza następnie, że prosi o wyznaczenie posiedzenia następnego na czwartek popołudniu i że na tem posiedzeniu zamierza postawić ostateczne rzeczowe wnioski w sprawie oskarżenia. Zarazem wnosi, aby 1) **uprosić b. ministra skarbu o udzielenie jeszcze Komisji jego pisma o swojej dymisji z dnia 16 listopada 1928, 2) prosić p. prezesa Rady Ministrów dra Bartla o dostarczenie Komisji odpisu poszczególnych uchwał Rady Ministrów, na podstawie których nastąpiły przekroczenia budżetowe, wymienione w sprawozdaniu NIK. za r. 1927/28 w łącznej kwocie 562 milj. 755 tys. 799 zł.**

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos tow. *Kwapiński,* pos. *Krzyżanowski, Rybarski i Sanojca,* wnioski te uchwalono większością 14 głosów przeciw 8. Prof. *Krzyżanowski* następnie zażądał, by referent udzielił aktów sprawy pos. *Downarowiczowi,* jako temu, który postawił wniosek na przejście do porządku dziennego. Referent oświadczył gotowość udzielenia aktów każdemu członkowi Komisji, w którym to celu urzędować będzie w sali Komisji Budżetowej dnia 13-go między godz. 11 a 1.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 14-go godz. 4 po poł.

Pismo b. ministra skarbu G. Czechowicza do Komisji

„Do Sejmowej Komisji Budżetowej.

W odpowiedzi na pytanie zakomunikowane mi listem Pana Marszałka Sejmu z dnia 9.III b. r. L. 1.219, mam zaszczyt przesłać odpis listu mego do prezesa Rady Ministrów z dnia 12.II r. b.

List ten, zawierający uzasadnienie podania mego o dymisję, świadczy o stosunku moim do sprawy legalizacji kredytów dodatkowych za r. 1927 — 28.

Wymienione w liście poprzednim podanie moje o dymisję złożone zostało 16.XI 1928 r. na skutek różnicy zdań, trwającej od dłuższego czasu.

Gdy p. premjer Bartel uzależnił termin przedłożenia ustawy o dodatkowych kredytach od zamknięć rachunkowych za rok 1927 — 28, ja ze swej strony, jako minister skarbu, uważałem przyśpieszenie legalizacji dokonanych wydatków za konieczne niezależnie od prac nad zamknięciami rachunkowemi.

Jeżeliby Komisja Budżetowa a następnie Sejm (uchwałą z dn. 5.XII 1928 r.) nie przyjęły do wiadomości oświadczenia p. premjera, to decyzja moja co do dymisji byłaby wtedy nieodwołalna.

Kompromisowe zaś stanowisko Sejmu nie mogło nie wpłynąć na mój stosunek do tej sprawy, a to tembardziej że w grę wchodziły, jak nadmieniłem już w oświadczeniu swem z dnia 8 b. m., poważne względy natury gospodarczej.

(—) G. Czechowicz.

Warszawa, dnia 11 marca 1929 r.".

Odpis listu p. Czechowicza do p. Premjera Bartla

MINISTER SKARBU

Warszawa d. 12 lutego 1929 r.

Wielce Szanowny Panie Premjerze.

Przed trzema miesiącami, mianowicie dnia 16 listopada 1928 r., miałem zaszczyt złożyć na ręce Pańskie podanie o dymisję wraz z listem uzasadniającym stanowisko moje w sprawie kredytów dodatkowych za r. 1927 — 28.

Upewniał mnie wtedy Pan Premjer, że nie przedłożenie dodatkowych kredytów nie pociągnie za sobą poważniejszych konsekwencji, jakie już wtedy przezemnie były przewidywane.

Obecnie sprawa ta przybrała najbardziej drastyczny charakter.

Zapowiedziany bowiem przez kilka klubów poselskich wniosek o postawienie ministra Skarbu w stan oskarżenia, mający nadto niewątpliwie widoki przyjęcia, spowodować może daleko idące konsekwencje dla konjunktury finansowej Państwa, a w szczególności dla podjętych przezemnie kroków w celu uzyskania ziemskiego kredytu długoterminowego na rynku francuskim.

Wytoczenie ministrowi Skarbu procesu o nielegalne wykonywanie budżetu i o nieprzedkładanie Sejmowi uskutecznionych ponad budżet wydatków do legalizacji byłoby faktem niesłychanie sensacyjnym, i o ile mnie wiadomo, niespotykanym w dziejach Europy w ostatnich czasach.

Łatwo więc sobie wyobrazić, jak ten fakt byłby wyzyskany przez wrogą opinję tak wewnątrz kraju, jak i zagranicą.

Powyższe względy zniewalają mnie do wniesienia ponownej prośby o dymisję.

Niezależnie od tego stwierdzić muszę, że wytoczenie procesu b. ministrowi będzie mniej szkodliwe w skutkach dla Państwa niż czynnemu.

(—) G. Czechowicz.

Sprawa kupna gazów wschodnich

Rewelacje pos. Langera.

(Z KOMISJI PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ).

Komisja Przemysłowo - Handlowa pod przewodnictwem tow. dr. Diamanda obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad projektem ustawy w sprawie udzielenia zezwolenia na obciążenie nieruchomego majątku państwowego oddanego w zarząd i użytkowanie przedsiębiorstwu naftowemu pod nazwą „Polmin". Na posiedzeniu obecny był Minister Przemysłu i Handlu **Kwiatkowski.** Prof. Nowak zaproszony przez Komisję w charakterze rzeczoznawcy nie mógł z powodu choroby przybyć na obrady, nadesłał przeto opinję swą na piśmie. Pos. **Szydłowski** przedłożył wyczerpujący referat, uwzględniając w nim, opinję prof. Nowaka. Nad referatem rozwinęła się dyskusja.

Na popołudniowem posiedzeniu Komisji pos. **Langer** z Wyzwolenia złożył wysoce sensacyjne oświadczenie w związku z kupnem terenów od Amstelbanku (holenderska filja Rotszylda) przez Rząd za 2.308.000 dolarów. Podkreślił że cena ta jest wygórowana i stwierdził, że na tle tego kupna już dochodzi do szantażów.

Mianowicie, radcą prawnym sprzedawców jest sen. **Miklaszewski,** który wczoraj rano wezwał do siebie do mieszkania pos. **Langera** i zakomunikował mu, że jest szantażowany przez pewnego posła, który żąda od niego 6.000 dolarów za niesprzeciwianie się na Komisji dojścia do skutku tej tranzakcji. Dodał sen. Miklaszewski, że poseł ten ma niebawem przyjść celem dalszego prowadzenia układów oraz że chciałby, aby pos. Langer z sąsiedniego pokoju słuchał rozmowy.

Istotnie o godz. 9 m. 30 do sen. Miklaszewskiego zgłosił się pos. **Towarnicki,** który oświadczył, że ma akcje t. zw. Gazów Wschodnich i że chciałby, aby akcje te zostały objęte przez Amstelbank i dlatego żąda 6 tys dolarów. Po odmownej odpowiedzi sen. Miklaszewskiego, jako radcy przedsiębiorstwa, poseł Towarnicki powiedział: „Będzie pan żałował, a ja będę musiał dobrze się napocić, aby ta sprawa na Komisji przeszła".

Według oświadczenia sen. Miklaszewskiego sprawa zakończyła się wystawieniem przez sen. Miklaszewskiego zaświadczenia na 4.500 dolarów.

Pos. Langer w konkluzji zażądał skierowania całej sprawy do sądu marszałkowskiego.

Dla honoru Sejmu należy zaznaczyć, że pos. **Towarnicki,** który wszedł do Sejmu z listy Stronnictwa Chłopskiego, rychło ze stronnictwa tego wydalony został. Zgłosił akces do B. B., ale spotkał się z odmową.

Tow. dr. **Diamand** jako przewodniczący oświadczył, że sprawa musi pójść przed sąd marszałkowski, celem wyświetlenia.

Uchwalono wniosek referenta, że Komisja Przem. - Handlowa zaleca Komisji Budżetowej przedstawić Sejmowi potrzebę kupna „Gazów Wschodnich" i przedsiębiorstw z niemi złączonych.

W końcu przewodniczący podziękował referentowi **Szydłowskiemu** za wyczerpujący referat złożony na piśmie i oparty na opinji całego szeregu znawców oraz dający wszechstronną analizę przedłożonego przez Rząd problemu gospodarczego.

Referat obejmujący kilkadziesiąt stron pisma maszynowego, został sporządzony w ciągu 3-ch dni. Referat ten będzie ogłoszony drukiem.

PLAN PRAC SEJMU

Dzisiaj obradują następujące Komisje: o godz. 10 — **Administracyjna i Reform Rolnych;** o godz. 10 i pół — **Konstytucyjna, Oświatowa** i podkom. **Budżetowa;** o godz. 11 — **Prawnicza i Wojskowa.**

Plenarne posiedzenie Sejmu o godz. 4 popoł.

Jutro 14 marca obradować będą: o godz. 10 — **Kom Emigracyjna,** o godz. 10 i pół— **Ochrony Pracy** i o godz. 11 — **Podkom. Prawnicza.**

Dnia 15 b. m. o godz. 10 obradować będzie podkomisja **Oświatowa.**

Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu

Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu wysłuchała wczoraj — pod przewodnictwem tow. **Niedziałkowskiego** — referatu pos. **Gralińskiego** w sprawie ratyfikacji t. zw. Paktu Litwinowa.

W dyskusji pos. **Wasyńczuk** (Ukr.) w dłuższym przemówieniu rozwinął teorję, że ukraińska myśl niepodległościowa musi walczyć przeciwko stabilizacji stosunków pokojowych na Wschodzie Europy, bo ta stabilizacja oznaczać może pogrzebanie ukraińskich dążeń do niepodległości. Z tych motywów pos. **Wasyńczuk** wstrzymuje się od głosowania.

Tow. **Pragier** stwierdził — w odpowiedzi, że demokracja polska odrzuca najkategoryczniej drogę wojny, jako sposób rozwiązania jakiejkolwiek sprawy narodowościowej.

Po przemówieniach pp. **Strońskiego** (kl. Nar.) i **Karuzo** (Biał.) uchwalono wniosek na ratyfikację jednomyślnie przy wstrzymujących się pp. **Wasyńczuku i Karuzo.**

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

PRZYMUSOWA WSTRZEMIĘŹLIWOŚĆ.

Wśród korpusu dyplomatycznego w Waszyngtonie panuje niezadowolenie z powodu rozporządzenia rządu amerykańskiego, zakazującego dostarczania napojów alkoholowych poselstwom zagranicznym. Dziekan korpusu dyplomatycznego oświadczył, iż korpus dyplomatyczny wystąpi w tej sprawie ze zdecydowanym protestem, który, jak się zdaje, nie odniesie skutku, gdyż zdaniem kół amerykańskich, również przedstawicielstwa dyplomatyczne winny być „suchemi".

SZOWINIZM NIEMIECKICH UCZONYCH.

Paryska Akad. Umiejętności przesłała Akademji Berlińskiej sprawozdanie ze swoich posiedzeń, zaznaczając tem chęć podjęcia normalnych stosunków między światem naukowym francuskim a niemieckim, tak jak to było przed wojną. Akademja Berlińska przesyłki tej nie przyjęła i odesłała ją z powrotem do Paryża. Fakt ten wywołał wielkie wrażenie w świecie naukowym francuskim.

ZA PLAGJAT.

Trybunał w Antwerpji skazał Frank - Heinego na zapłacenie tytułem odszkodowania 1.000 franków z procentami za plagjat powieści Conan Doyla.

ZDARZENIA I LUDZIE

PRZEPOWIEDNIE EDISONA

„Człowiek ten więcej zrobił dla ludzkości, aniżeli jakikolwiek inny przed nim“ — powiada Ford o Edisonie, który niedawno ukończył 82 rok życia i jeszcze znajduje się w pełni sił i zdolności do pracy.

W dniu swoich 82 urodzin Edison zajrzał w przyszłość i na łamach pewnego pisma amerykańskiego opowiedział, co widzi.

Jeżeli chodzi o konkretne zagadnienia techniczne, to pozostawia on ich rozwiązanie młodszym od siebie. Sam, u schyłku dni swoich, rzuca okiem szeroko i rozległe obejmuje widnokręgi. Sądzi on, że maszyna będzie coraz bardziej udoskonalała się i że wiek maszyn w dalszym swoim rozwoju odbije się korzystnie na dobrobycie materjalnym i moralnym ludzkości.

Wytwórczość będzie wzrastała nieprzerwanie. Pracy ludzkiej coraz mniej będziemy zużywać. Będziemy mieli coraz więcej wolnego czasu. Będzie to — powiada mędrzec amerykański — „czas na spożycie“. Będziemy mieli więcej czasu na używanie i skutkiem tego wzrośnie konsumcja.

Wbrew utartemu zdaniu, że maszyna zabije inteligencję robotnika, Edison twierdzi, że poziom umysłowy ludzi podniesie się. Starcy, kobiety zamężne i matki nie będą potrzebowały pracować, chyba, że praca będzie dla nich rozrywką i przyjemnością.

„Ja sam — powiada Edison—mam zamiar pracować, aż do dnia, poprzedzającego dzień mojego pogrzebu“.

Edison sądzi, że to, co przepowiedział, będzie rzeczywistością już w bardzo niedługim czasie. Na pytanie co widzi za lat 50 czy 60 nie śmiał nic odpowiedzieć. Nie chciał zabawić się w proroka.

„Nie mamy pojęcia o niczem, nawet jednej miljonowej części jednej setnej czegokolwiek“.

Sokrates twierdził, że jest najmądrzejszym człowiekiem, ponieważ wie, iż nic nie wie. Edison w trzydzieści parę stuleci później powtórzył słowa wielkiego Greka....

Edison, który tak różowo widzi najbliższą przyszłość amerykańską, uląkł się dalszej przyszłości. Genjalny wynalazca, któremu ludzkość winna jest tyle usprawnienia i udoskonalenia całego aparatu życiowego, tkwi jednak zbyt silnie w rzeczywistości dzisiejszej, wrósł zbyt głęboko w istniejący ustrój społeczny. Myśli kategorjami kapitalistycznej rzeczywistości, nie umie się oderwać od niej. Dlatego widzi na stosunkowo bliską odległość — widzi różowo i pięknie.

Gdyby Edison był socjalistą, widziałby dalej i szerzej, i wizje jego wybiegałyby tak daleko naprzód, jak Wells'a i Shaw'a. Byłyby tem ciekawsze, że wychodziłyby od wielkiego fizyka i wynalazcy.

J. S.

NIEPRAWDOPODOBNA POGŁOSKA

W ciągu dni ostatnich krążyło i krąży po Warszawie mnóstwo plotek na temat zmian w Rządzie. Pomiędzy innemi powtarzano z wielu stron pogłoskę, jakoby p. Wł. **Mech**, b. wojewoda wołyński, miał otrzymać tekę ministra pracy na miejsce p. **Jurkiewicza**, który, jak słychać, postanowił odejść.

Kandydatura p. **Mecha** wygląda wręcz nieprawdopodobnie; stopień jego „fachowości“ w dziedzinie zagadnień pracy równa się okrągło zeru. Na wszelki jednak wypadek uważamy za potrzebne przytoczyć parę faktów, charakteryzujących oblicze domniemanego kandydata.

P. **Mech** był ongiś członkiem i działaczem P. P. S.; przewrót majowy zastał go na stanowisku bodaj starosty i w roli „wyzwoleńca“ i przeobraził się niezwłocznie w gorliwego „sanatora“.

I oto p. **Mech** zostaje wojewodą wołyńskim. Zadania swoje pojął w sposób uproszczony; podczas kampanji wyborczej Wołyń pod rządami p. **Mecha** „powołał“ do Sejmu i do Senatu... samych zwolenników B. B. Skandal stał się zbyt głośny; p. **Mech** otrzymał dymisję i... nagrodę.

Większość „sanacyjna“ w Komisji Organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń dla pracowników umysłowych obdarzyła go funkcją dyrektora; tu p. **Mech** zaczął od „uchwalenia“ dla siebie pensji w kwocie 3000 zł. miesięcznie i samochodu do swej dyspozycji; po trzech miesiącach urzędowania p. **Mech przeprowadził uchwałę o 2½ miesięcznej — w dodatku — gratyfikacji.** Wówczas władze nadzorcze **tę ostatnią „uchwałę“ zawiesiły.**

Wydaje nam się, że nie są to wszystko powody dostateczne dla „desygnowania“ p. **Mecha** na stanowisko ministra pracy Rzeczypospolitej Polskiej.

DO DAWNYCH CZŁONKOW UNJI MŁODZIEŻY POSTĘPOWEJ NIEPODLEGŁOSCIOWEJ (FILARECJI)

Wobec projektowanego zwołania Zjazdu b. filaretów (członków Unji Młodzieży Postępowej Niepodległościowej) z lat przedwojennych zwracamy się do tych dawnych kolegów i koleżanek, którzy pozostali wierni ideałom Unji, o rejestrowanie się u tow. Stojana Stefanowskiego (listownie, telefonicznie lub osobiście) w redakcji „Robotnika“ codziennie (prócz niedziel i piątków) od 9 m. 30 do 11 wieczorem, Warecka 7, tel. 176-70.

O ŹRODŁA DOCHODOWE SAMORZĄDOW

MIASTA W OBLICZU ZAŁAMANIA SIĘ RÓWNOWAGI BUDŻETOWEJ

Memorjał, składany obecnie zainteresowanym ministerjom przez delegację Zarządu miast polskich, stwierdza, że od czasu ogłoszenia ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, wydano przeszło 21 ustaw i rozporządzeń, rozszerzających znacznie zakres działalności samorządu i obciążających Związki komunalne nowemi zadaniami bez zapewnienia źródeł dochodowych na pokrycie nowych wydatków. Brak pokrycia koniecznych wydatków ze źródeł dochodowych, przekazanych związkom komunalnym, zmusza je do upominania się o należyte ustosunkowanie dochodów i wydatków samorządów terytorjalnych i państwa. W zrozumieniu potrzeb państwowych, Związki komunalne przyjęły bez sprzeciwu zmianę tego stosunku, gdy zachodziła pilna potrzeba naprawy skarbu. Dziś, gdy skarb państwa wykazuje znaczne rezerwy, samorządy zaś nie mają możności spełniania swych ustawowych obowiązków, stosunek ten winien być poddany rewizji.

Układanie budżetów przez poszczególne miasta na rok 1929 — 30 wykazuje, że normalne wpływy nie dają możności osiągnięcia równowagi budżetowej. Wszystkie niemal związki komunalne w razie nieznacznego chociażby dalszego powiększenia wydatków, staną *w obliczu załamania się równowagi budżetowej.*

Celem zapobieżenia zbliżającemu się katastrofalnemu wprost dla samorządów okresowi, należy, zdaniem Zarządu Związku Miast, poczynić starania o przyśpieszenie ustalenia organizacyjnej ustawy samorządowej przy jednoczesnem unormowaniu całokształtu skarbowości komunalnej dla umożliwienia zaś normalnej gospodarki samorządowej w najbliższym trzechleciu niezbędne jest: 1) *przywrócenie podatkowi od lokali charakteru samoistnego podatku komunalnego* i upoważnienie gmin miejskich do poboru tego podatku w obecnej jego wysokości przy jednoczesnem pokrywaniu wydatków państwowego funduszu rozbudowy miast oraz kwaterunkowego funduszu wojskowego z dotacji skarbu państwa, 2) przywrócenie gminom miejskim dotychczasowej wysokości udziału w państwowym podatku dochodowym, a *mianowicie 40 proc. dla Warszawy i 30 proc. dla pozostałych miast,* 3) *przekazanie miastom podatku od nieruchomości,* jako samoistnego podatku miejskiego, 4) *przywrócenie 50 proc. zasiłku skarbowego* na budowę publicznych szkół powszechnych w b. zaborze rosyjskim i 5) pozostawienie dotychczasowej wysokości dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego w razie ewentualnej zmiany stawek tego podatku.

TOWARZYSZE SPOŁDZIELCY!

WEŹCIE MASOWY UDZIAŁ W ZEBRANIACH DZIELNICOWYCH WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW.

Terminy zebrań:

Czwartek, 14 b. m., o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Związku Pracown. Spółdzielczych, ul. Nowogrodzka 21, sklepy: Nr. 21, Plac Trzech Krzyży 18, Nr. 22 — Hoża 24, Nr. 25 — Mokotowska 7, Nr. 28 — Marszałkowska 1.

Piątek, 15 b. m., o godz. 7 w., ul. Miodowa 14, lokal Związku Rzemieślników Chrześcijan, sklepy: Nr. 2—Stare Miasto 21, Nr. 7 — N.-Senatorska 8, Nr. 24 — Długa 20, Nr. 29 — Żoliborz.

KRONIKA POLITYCZNA

B. B. WNIESIE UZUPEŁNIENIE DO SWEGO PROJEKTU REFORMY KONSTYTUCJI.

Jak nas informuje P. I. D., wnieść ma Klub Bloku Bezpartyjnego współpracy z Rządem szereg uzupełnień do zgłoszonego przez B. B. projektu reformy Konstytucji. Wniesiona ma być między innemi poprawka, rewidująca przepis konstytucyjny o ustawowem zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej. Funkcje zastępstwa p. Prezydenta przelane zostałyby z osoby premjera na I-go prezesa Sądu Najwyższego.

CZYNNOŚCI RATYFIKACYJNE.

W Min. Spraw Zagr. ustalono, by wszystkie pilniejsze konwencje i traktaty międzynarodowe przesyłane były w terminie nie dłuższym od dwuch tygodni Radzie Ministów i Sejmowi dla przeprowadzania czynności ratyfikacyjnych.

Z RZĄDU.

Premjer Bartel przyjął wczoraj przed południem posła Stanów Zjednoczonych, p. Stetsona. Następnie odbył kolejno konferencje z ministrami: Składkowskim, Staniewiczem i Jurkiewiczem, poczem przyjął delegację Zarządu Związku Miast. Po południu zaś konferował z prezesem Klubu B. B., pułk. Sławkiem i posłem prof. Krzyżanowskim.

OKÓLNIK RZĄDOWY.

P. Prezes Rady Ministrów i kierownik Ministerjum Skarbu wydali w dniu wczorajszym okólne zarządzenie do wszystkich ministrów, przypominające obowiązek bezwzględnego przestrzegania oszczędności i celowości przy dokonywaniu wydatków państwowych i zaciągnięciu zobowiązań.

ROKOWANIA O WYMIANĘ WIĘŹNIÓW MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

Do Warszawy powróciła delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża, która bawiła w Kownie, celem przeprowadzenia rokowań o wymianę więźniów politycznych między Polską a Litwą. Rokowania te miały przebieg pomyślny. Litwa ma wydać Polsce pewną ilość więźniów politycznych, wzamian za co Polska ma uwolnić kilkudziesięciu więźniów litewskich, odbywających karę za działalność antypaństwową a częściowo za akcję szpiegowską.

ZMIANY W ADJUTANTURZE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W najbliższym czasie oczekiwane są zapowiedziane już oddawna zmiany w kancelarji p. Marszałka **Piłsudskiego**, Jak słychać, na miejsce pułk. **Prystora** przydzielony ma być do adjutantury pułk. **Maciesza.**

ŚWIĘCENIE IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W SZKOŁACH.

Minister oświaty, p. **Świtalski**, wydał okólnik, zalecający wszystkich szkołom zarówno średnim, jak i powszechnym zorganizowanie w dniu imienin marszałka **Piłsudskiego** poranków, połączonych z pogadanką, poświęconą pracy i zasługom Marszałka. Dzień 19 marca może być nawet zupełnie wolny od zajęć szkolnych, o ile taką decyzję powezmą poszczególne kuratorja.

———

PRZEGLĄD PRASY

Wesoły dzień w Senacie.

Głosowanie poniedziałkowe w Senacie wprawiło prasę sanacyjną w taki kiepski humor, że na chwilę nawet zapomniała o Sejmie. No, bo i jest o co zgrzytać zębami. Przecież na pożegnanie marsz. Piłsudskiego po wygłoszeniu przezeń mowy o budżecie wojskowym wicemarsz. Gliwic zapewniał go, że przywrócone zostaną wszystkie pozycje, skreślone przez Sejm. Komisja senacka istotnie przywróciła je, prasa sanacyjna przez kilka dni głaskała Senat, a oto plenum skreśla część funduszu dyspozycyjnego, a pozatem podwyższa fundusz wyżywienia szeregowców o 7 miljonów, a cały budżet przekracza o 24 miljony!

„Kurjer Poranny“ poucza prezydjum Senatu, by w przyszłości górowało nad Izbą, a nie Izba nad prezydjum, jak było w poniedziałek. **„Nasz Przegląd“** zaznacza, że „na posiedzeniu działy się raz po raz sceny wprawiające w zdumienie każdego jako tako obeznanego ze zwyczajami parlamentarnemi i regulaminem obrad“.

„Głos Prawdy“ zupełnie stracił panowanie nad sobą i zamiast codziennej porcji połajanek pod adresem Sejmu daje podwójną porcję na cały parlament. Oto kilka rodzynków z ciasta „pułkownikowskiego“: „Znieprawione, rozwydrzone mózgi“; „z wyrafinowanym i bezczelnym uśmiechem traktuje sie honor ludzki“; „nabiegłe krwią wściekłości oczy i rozjuszone w niepoczytalnej walce dusze....“; „czyhają tylko, aby Ten, który tę Ojczyznę buduje, się odwrócił, a wtedy ugodzić chcą nożem w plecy“....

Czy taki „styl“ nie kompromituje panów pułkowników? A od pisania dzień w dzień takich artykułów można się szybko rozchorować....

Echa dymisji min. Czechowicza.

„Naprzód“ zapewnia, że Rząd z pozornym tylko spokojem przyjął swą porażkę i że po ostatecznem uchwaleniu budżetu „znajdziemy się wobec faktów, które dotychczasową chroniczną walkę między Rządem a Sejmem zamienią w zapalną“.

„Przegląd Wieczorny“ zarzuca Sejmowi niekonsekwencję w postępowaniu wobec min. Czechowicza, jako że nie oznaczył terminu przedłożenia przez Rząd dodatkowych kredytów. Alež Sejm szedł tu na rękę Rządowi, który nie chciał zobowiązać się terminem i z tej racji organ.... rządowy ma pretensję do Sejmu. Min. Czechowicz w liście do Kom. Budżet. pisze o kompromisie Sejmu z Rządem, a „usłużny“ dziennik wyczytał „niekonsekwencję“.

„Czerwoniak“ jest purpurowy ze złości. Pisze o „posępnym tańcu chochołów partyjnych“, a sprawę min. Czechowicza nazywa „nic nie znaczącą dla państwa błahą formalistyką“. 563 miljonów zł. — to błahostka. Przekroczenie w ciągu trzech miesięcy o 8 miljonów funduszu dyspozycyjnego Rady Ministrów — to błahostka!

Czyż nie jest to szerzenie kultu „nieprawości“?

Varia.

Ks. Choromański w **„Kurjerze Warszawskim“** namiętnie zwalcza projekt konstytucyjny lewicy za artykuł o rozdziale Kościoła od Państwa. Reakcyjny ksiądz widzi w tem żądaniu walkę .... z Bogiem. „My chcemy Boga“ — woła ksiądz, przemawiając takim tonem, jakby Bóg sam upoważnił go do występowaniu w Swem imieniu“

„Przedświt“, drukując depeszę o napadzie stahlhelmowców niemieckich na grupę socjalistycznych śpiewaków, daje tytuł: „Noże argumentem stahlhelmowców“. W domu powieszonego nie mówi się o stryczku. Pocóż szukać stahlhelmowców, kiedy mamy „swoich“ bebesowców, którzy wprawdzie nie używają jeszcze nożów, ale doskonale operują kijami, kastetami i rewolwerami.

W **„Głosie Prawdy“** p. Wielopolska bardzo sobie chwali wrzawę dokoła „Miss Polonji“, widząc w tem „demokratyzację radości“. Jest to typowo „sanacyjny“ punkt widzenia. Masy radowałyby się, gdyby ich stopa życiowa się podniosła, gdyby miały czyste, wygodne mieszkania, gdyby było szkół poddostatkiem i t. d. Brukowcowe „rozweselanie“ tłumów przez różne imprezy à la „Miss Polonja“ ma na celu odwrócenie uwagi mas od rzeczy ważnych i istotnych.

B.

NAGRODY DLA SŁUŻBY POCZTOWEJ

Min. Poczt i Tel. przeznaczyło 1.500.000 zł. dla tych funkcjonarjuszy pocztowych, którzy podczas mrozów i zasp śnieżnych tegorocznej zimy pełnili swą służbę z całem poświęceniem. Suma powyższa została już przekazana poszczególnym dyrekcjom pocztowym i wypłacona. W szeregach nagrodzonych znajdują się zarówno urzędnicy jak i służba pomocnicza.

ZMIERZCH BOGOW

(Z powodu premjery w Operze).

Sztuka Ryszarda Wagnera (ur. 1813—um. 1883) wyrosła i rozwinęła się na gruncie jego rewolucyjnych dążeń. Splotła się z jako życiem osobistem, ale i jednocześnie była na świat cały głośnym wyrazem reformatorskich poglądów swego twórcy, była żywem wcieleniem jego głębokiej ideologji artystycznej, która liczy wielu zwolenników i przeciwników, ale koło której nikt nie przechodzi obojętnie. Wczorajsze i dzisiejsze pokolenia muzyków zasilają się sokami pomysłów wagnerowskich, a jego reforma, myśli, rzucone gorącą lawą w traktatach teoretycznych nie przestają być po dzień dzisiejszy aktualne.

Z właściwą sobie mocą i ironją skarży się Wagner w „Sztuce i rewolucji“, że współczesne życie artystyczne czerpie swe soki ze spekulacji pieniężnej, że sztuka żyje pożyczanym i bezdusznym wdziękiem martwych już resztek konwencjonalności“, że jej istotę stanowi „przemysł“, cel moralny — zarobek pieniężny, a jej zadanie estetyczne — to rozrywka dla znudzonych. Tak pojęta sztuka stwarza niewolę artysty. Co czuje architekt, gdy swe siły musi trwonić na plany koszar i domów czynszowych, malarz gdy portretuje wstrętną fizyognomję miljonera, albo muzyk gdy zmuszony jest grać do tańca lub komponować utwory taneczne? Tylko wolna sztuka może być siedzibą piękna, a piękno i siła jako czynniki życia publicznego mogą uszczęśliwiać tylko wówczas, gdy są wszystkim ludziom dane.

Takie i tym podobne poglądy wygłaszał Wagner wtedy, kiedy komponował swoją tetralogję „Pierścień Nibelungów“. Gdy w nowozałożonym teatrze w Bayreuth w sierpniu r. 1876 po raz pierwszy wystawiono „Pierścień“ w całości, efekt był ogromny. Nikt przed Wagnerem i po nim nie zdobył się dotychczas na pomysł dzieła podobnie wielkich rozmiarów. Cztery wieczory zajęło przedstawienie: **„Złoto Renu“, „Walkirja“, „Zygfryd“** i wreszcie **„Zmierzch bogów“**, trwający blisko pięć godzin z trudem pomieścić się dają w obrębie parogodzinnej normy zwykłych wieczorów teatralnych.

Przytem autor „Pierścienia“ nie tylko zlekceważył sobie tradycyjną formę dawnej opery, ale wykuł przedewszystkiem ze starych legend franko - germańskich takie galerje bohaterów z jakich się nawet nie śniło Gluckowi, ani Weberowi, ani wszystkim innym poprzednikom Wegnera. Wprowadził na scenę świat bogów, półbogów i ludzi. Ci ostatni zresztą mało mają z ludźmi wspólnego, są jak symbole, zmuszone przez autora do walki o jego idee lub jak zabawki, marjonetki w rękach jednookiego boga Wotana, który z zaświatów kieruje akcją dopóty, dopóki pożar Walhalli nie położy kresu jego wszechwładztwa, a potęga zakuta jakoby w złocie — pierścieniu nie okaże się dlań zgubą i nicością. Ale zanim Wagner unicestwił swoich bogów i ludzi w „Zmierzchu“, kazał im przedtem walczyć o pierścień, jako symbol władzy, posiadania i jednocześnie zła. Jak pieniądz między ludźmi, pierścień sieje nienawiść między bohaterami dramatu i następstwa tej żywiołowej nienawiści jako motus vivendi całej akcji rozgrywającej się na scenie w tak złożonych ramach inscenizacji i charakterystyki muzycznej, że przy dzisiejszej technice teatralnej zwłaszcza u nas nie możemy jeszcze wymagać idealnego wykonania dramatu, o jakiem marzył zawsze Wagner.

Może instynktem, lub pod wpływem heglowskiej tezy, antytezy i syntezy, a może wreszcie zwyczajem wielu sztuk teatralnych buduje autor „Pierścienia“ trzyaktowe swoje dramaty, wyodrębnia w nich jasno momenty zawiązania akcji, konfliktu i pojednania, „wygładzenia“ sprzeczności, coś jak w budowie sonaty, w której po ekspozycji następuje „przeróbka“ i repryza. W „Zmierzchu bogów“ możemy też wyróżnić te trzy momenty: pożegnanie Zygfryda z Brunhildą nastraja na ton oczekiwania dalszego ciągu, przybycie Zygfryda do domu Guntera wywołuje konflikt, a śmierć i pogrzeb Zygfryda (słynny marsz żałobny) jego pojednanie się z Brunhildą w obliczu wszystko przebaczającej śmierci, wreszcie pożar Walhalli i kres Wotana — to z pesymizmu szopenhauerowskiej nirwany wysnuta synteza, zamykająca ostatnim akordem arcydzieło „Pierścienia Nibelungów“.

WYKONANIE „ZMIERZCHU BOGÓW“.

Sobotnie wykonanie „Zmierzchu bogów“ Wagnera w Teatrze Wielkim z różnych względów zasługuje na uwagę. Przedewszystkiem jest szczęśliwą próbą uzupełnienia wagnerowskiego cyklu, z którego jeszcze tylko „Złota Renu“ brakuje, aby wszystkie już dramaty Wagnera weszły w skład żelaznego kapitału repertuarowego naszej Opery.

Pozatem, wziąwszy pod uwagę wszystkie czynniki stanowiące o wykonaniu, a więc orkiestrę, przygotowaną i kierowaną przez p. Dołżyckiego, chóry p. Sillicha, artystów — solistów w pierwszym rzędzie, a potem reżyserję p. Popławskiego i efekty dekoracyjne p. Wodyńskiego, trzeba stwierdzić, że mamy tu do czynienia z wysiłkiem artystycznym poważnym, celowym i niewątpliwie godnym uznania. Brunhilda, na której cięży lwia część odpowiedzialności za powodzenie dzieła, była nadspodziewanie dobra. Oczywiście, że można sprzeczać się o to, czy p. H. Jaroszówna (Ortruda w Lohengrinie), znana naogół z ról o mniejszej rozpiętości wokalnej i dramatycznej, jest odpowiednia w partji Brunhildy, podobnie zresztą jak p. I. Dygas jako Zyfryd, a p. M. Budziszewska jako Gudruna. Wagnerowi trudno jest dogodzić; jego role fantastyczne, monologi wydłużone wymagają olbrzymich głosów i genialnych sił aktorskich, a te się na tuziny nie liczą. To też spójrzmy pod kątem wymagań umiarkowanych, a wtedy główne partje Brunhildy, Gudruny, Zygfryda i Hagena (p. Al. Michałowski) wypadną starannie i zajmująco. Nawet chóry, śpiewające tak „po dziadowsku“ kiedy w „Tannhauserze“, wyszły w „Zmierzchu bogów“ zwycięsko, bo trzymały się dzielnie. Z małych zespołów, trzy tercety (Norny, córy Renu, tercety w II akcie) byłyby doskonałe, gdy nie przytłumione przez orkiestrę i niewyraźna dykcja, na którą trzebaby tem większą zwrócić uwagę, że sceny Wagnera naogół się dłużą, słowa w jego dramatach mają zawsze dominujące znaczenie, a przytem przekład polski prof. Maszyńskiego jest naprawdę ładny.

Helena Dorabialska.

TELEGRAMY

STUDENCI HISZPANSCY PRZECIW DYKTATOROWI

Paryż, 12 marca (PAT). „Le Journal donosi z Madrytu o poważnych manifestacjach strajkujących studentów przed domem generała Primo de Rivery oraz ministrów Wojny i Oświecenia Publicznego. Policja zmuszona była szarżować, przyczem kilka osób odniosło lekkie rany. Aresztowano około 100 osób. Wieczorem manifestacje się powtórzyły — było znowu kilku rannych. Dokonano też aresztowań.

SPRAWA JAKUBOWSKIEGO

Berlin, 12 marca. (PAT.). Jak donosi „Berliner Tageblatt“, sprawa niewinnie skazanego Jakubowskiego wkracza w swoje stadjum ostatnie. Akt oskarżenia, wręczony przeciwko ówczesnym świadkom procesu, oskarża jednego z nich o zabójstwo, innych — o współudział w zabójstwie lub o krzywoprzysięstwo. Jak donosi „Berliner Tageblat“, akt oskarżenia rozważa również szczegółowo kwestję udziału Jakubowskiego w ówczesnem morderstwie i przychodzi do wniosku, że Jakubowski nie mógł być oskarżony o zachęcanie właściwego sprawcy do morderstwa i o to, że stał na straży w czasie samego spełniania zbrodni. Jednocześnie podnosi „Berliner Tageblatt“, że komisja budżetowa sejmu meklemburskiego uchwaliła wczoraj **przenieść na emeryturę radcę regencyjnego Stendinga, kierownika urzędu kryminalnego w Meklemburgji, który przy wyświetlaniu sprawy Jakubowskiego odegrał poważną rolę i który pierwszy z przeprowadzających ponownie śledztwo przyszedł do wniosku, że Jakubowski był niewinny.**

Większość tej komisji która tę uchwałę powzięła, składa się z opozycyjnych posłów nacjonalistycznych.

ZA ZAMACH NA KONSULA POLSKIEGO

Praga, 12 marca. (PAT.). Dziś po południu odbył się proces przeciwko sprawcy zamachu na konsula Lubaczewskiego Tadeusza, Mikołaja Paziuka narodowości rusińskiej. W akcie oskarżenia zarzuca się podsądnemu, że w dniu 31.X 1928 r. zapalił przed drzwiami konsulatu polskiego flaszkę z benzyną, przez co powstała możność wzniecenia pożaru oraz strzelił do konsula Lubaczewskiego. Oskarżony Paziuk zeznał, że nie miał zamiaru ani wywoływać pożaru, czem byłby spowodował szkodę osób postronnych, ani też nie chciał zabić p. Lubaczewskiego. Po trwającym 3 godziny postępowaniu sądowem, ogłoszono wyrok, mocą którego skazany został **Paziuk na 1 i pół roku ciężkiego więzienia śledczego, zaostrzonego co 3 m. postem, z zaliczeniem więzienia śledczego, oraz na wydalenie z granic republiki Czechosłowackiej.**

WSPANIAŁY SUKCES BRONKA CZECHA W HELSINGFORSIE

W dniu wczorajszym rozegrany został w Helsingforsie międzynarodowy konkurs skoków, w którym wzięli udział dwaj narciarze polscy, Br. Czech i Karol Szostak, powracający z narciarskich mistrzostw Finlandji w Lathi. Zawody przyniosły wspaniałe zwycięstwo Br. Czecha, naszego najlepszego narciarza, **który zajął drugie miejsce, mając jednocześnie najwyższą notę za styl — 18.000 pkt.**

Wyniki konkursu: 1) Wahl (Norwegja) nota 149.20 pkt., 2) **Br. Czech (Polska) nota 149.00 pkt.,** 3) Vangli (Norwegja) nota 146.4 pkt., 4) Lucander (Finlandja) nota 139,00 pkt., Karol Szostak zajął ósme miejsce, mając notę 136.30. Ogółem startowało 27 zawodników.

Licznie zebrana publiczność nagrodziła znakomite wyniki polskich narciarzy długotrwałemi oklaskami.

Na zawodach byli obecni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz poselstwo polskie z posłem Charwatem na czele. (PAT.).

DZIS WZROST TEMPERATURY AŻ DO ODWILŻY

CO MÓWI P.I.M.

Dziś zachmurzenie wzrastające z drobnemi opadami, na północy i zachodzie kraju; rankiem mglisto, w znacznej części po kilkustopniowych nocnych przymrozkach wzrost temperatury aż do odwilży. Na południowym wschodzie i wschodzie jeszcze dość mroźno. Słabe na północy, umiarkowane wiatry zachodnie.

WARSZAWA NIE ZOSTANIE BEZ WODY

Wczoraj rano rozeszły się po mieście niepokojące pogłoski o zamknięciu dopływu wody do wszystkich domów w Warszawie na skutek poważnego uszkodzenia sieci wodociągowej.

Dyrekcja wodociągów poinformowała wobec tego prasę, że brak wody nie grozi Warszawie, niema bowiem dotąd takich uszkodzeń sieci, któreby stolicę pozbawiły wody.

Ogółem przewody wodociągowe pękły w 67 punktach miasta i około 200 domów pozbawionych jest wody.

Przy odmrażaniu rur pracuje 700 ludzi 3 mechaniczne łamacze i 18 samochodów technicznych.

Mimo zapewnienia dyrekcji wodociągów, iż naprawa uszkodzeń postępuje szybko— postępuje ona faktycznie krokiem iście żółwim! I tak np. ul. Warecka pozbawiona jest wody od poniedziałku!

PRZYGOTOWANIA DO WALKI Z POWODZIĄ

Min. Komunikacji rozesłało do wszystkich dyrekcji kolejowych cyrkularne depesze w sprawie nadzwyczajnych zarządzeń podczas powodzi. Polecono usunąć z wykopów wzdłuż torów większe masy śniegu, przeczyścić rowy odwadniające, przepusty i t. d. Nadto zarządzono rozsadzenie dynamitem lodu w pobliżu filarów mostowych i oczyszczenie z lodu wody na przestrzeni 100 m. przed i za filarami mostów.

Min. Komunikacji poleciło dalej utworzenie na większych stacjach węzłowych specjalnego pogotowia kolejowego. Dyrekcje kolejowe zarządziły dyżury na większych stacjach kolejowych oraz stałe dyżury przez dzień i noc w poszczególnych dyrekcjach.

ODCZYT O TWORCZOSCI ROMAIN ROLLANDA

W środę, dnia 20 marca, 1929 r. o g. 6 m. 15 z racji wystawienia „Wilków“, sztuki z czasów rewolucji Francuskiej odbędzie się

ODCZYT p. t.

„TWÓRCZOŚĆ ROMAIN ROLLANDA“

Prelegent: poseł tow.

Kazimierz Czapiński

Odczyt będzie ilustrowany fragmentami z „Colas Breugnon“, „Jana Krzysztofa“, „Piotra i Łucji“, „Duszy Zaczarowanej“, „Beethovena“ — które odczytają: artysta dram. **Aleksander Zelwerowicz** i artyści Zespołu **Placówki Żywego Słowa.**

Ceny miejsc: od 50 gr. do 3 zł. Ulgowe od 25 gr. do 1.50.

OBCHOD 10-LECIA SAMORZĄOU WARSZAWY

Na poniedziałkowem posiedzeniu prezydjum Rady miejskiej ostatecznie zdecydowano, że uroczysty obchód 10-lecia samorządu Warszawy odbędzie się w środę, 20 b. m. Po nabożeństwie w Katedrze o godz. 10 rano, nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Uroczyste posiedzenie Rady miejskiej dla powzięcia między in. uchwały w sprawie ufundowania 14 stałych stypendjów po 1.500 zł. rocznie dla absolwentów miejskich szkół zawodowych w celu dalszego kształcenia się w zawodzie, odbędzie się o godz. 6 i pół wiecz. O godz. 9 wiecz. w salach Rady i magistratu odbędzie się raut.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych, przy ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój Nr. 61, tel. 332-88 wydaje bilety na następujące przedstawienia: 16.III „Kwadratura Koła“ w Teatrze Ateneum. 17.III Poranek chóralnej poezji i tańców ludowych w Ateneum, godz. 12 w poł. 19, 27.III „Dwaj panowie B“ w Teatrze Polskim. 14.III „Jasnowłosy Cygan“, operetka w Teatrze Znicz.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

ŁODZ

UCHWAŁY MIĘDZYDZIELNICOWEJ KONFERENCJI P. P. S.

W niedzielę odbyła się międzydzielnicowa Konferencja P. P. S. w aktualnych sprawach partyjnych, oraz w sprawie wyboru nowych władz okręgowych.

Bieżące zagadnienia polityki ogólnej oświetlił w obszernem przemówieniu przewodniczący OKR. P. P. S., tow. dr. **Wieliński,** wskazując między innemi, na zdobycze europejskiego i polskiego socjalizmu w ostatniem dziesięcioleciu.

Tow. pos. **Ziemięcki** zobrazował pracę i taktykę parlamentarną posłów socjalistycznych; omówił projekty zmiany konstytucji, projekt nowej ustawy budowlanej i t. d.

Sekretarz OKR. PPS., t. **Ajnenkiel,** podkreślił całkowitą klęskę bebesowych usiłowań na terenie Łodzi.

Po dyskusji przyjęto szereg rezolucji, między innemi: 1) **z wyrażeniem całkowitego zaufania dla CKW. i ZPPS.;** 2) **protestującą przeciwko rządowemu projektowi budowlanemu,** wreszcie 3) **stwierdzającą, iż łódzka organizacja P. P. S. przeciwstawi się z całą stanowczością wszelkim zamachom na demokrację i, w razie potrzeby, stanie do całkowitej dyspozycji naczelnych władz stronnictwa.**

W końcu posiedzenia wybrano skład Zarządu OKR. PPS., który ukonstytuuje się w dniach najbliższych.

Wybrano tow. tow. **Wielińskiego, Rapalskiego, Purtala, J. Wojdana, S. Wojdana, Ajnenkla, Mockiewiczównę, Potkańskiego, pos. Kowalskiego, Wolańskiego, Piotrowskiego, Barańskiego, Srokę i Kastaniaka.**

Pozatem do Zarządu wchodzą przedstawiciele dzielnic prez. Rady M. tow. **Holcgreber,** przew. radzieckiej frakcji PPS., tow. **Andrzejak,** oraz sekr. Klasowych Związków Zawodowych, tow. **Walczak.** (d.).

ZARZĄD „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY“ SKAZANY NA 10 DNIOWY ARESZT ZA UTRZYMYWANIE W STANIE ANTI-SANITARNYM DOMKÓW ROBOTNICZYCH

Łódzkie Starostwo Grodzkie skazało na 10 dniowy bezwzględny areszt cały Zarząd „Widzewskiej Manufaktury“ z Oskarem Konem na czele, za utrzymywanie w stanie antisanitarnym posesji i domków robotniczych, należących do tej firmy. (d.).

ZATARG Z KAMIENICZNIKAMI

Związek Zaw. Dozorców domowych wysunął żądania, których kamienicznicy nie chcą uwzględnić. Wobec tego grozi strajk dozorców domowych.

W związku z tem, na 14 b. m. naznaczona została w Inspektoracie Pracy konferencja obu stron. (d.).

MIĘDZYRZEC

WYBORY DO KASY CHORYCH

W niedzielę, dnia 10 marca, odbyły się wybory do Kasy Chorych, z następującym wynikiem:

Lista P. P. S. otrzymała 394 głosów — 10 mandatów.

Lista Bundu — 263 gł. — 6 mandatów; Żydowscy rzemielnicy — 55 gł.—1 mandat; Poale Sjon — 51 gł. — 1 mandat; Sanacja, endecja i t. p. — 374 gł., — 9 mandatów; komuniści — 117 gł. — 3 mandaty.

Głosowało 85 proc. uprawnionych.

PRZEDECZ (POW. WŁOCŁAWSKI)

NIEDOPUSZCZALNA AGITACJA W URZĘDZIE POCZTOWYM

Dnia 4 marca r. b. do urzędu pocztowego w Przedczu zgłosił się w mej obecności robotnik rolny i chciał sobie zaabonować „Chłopską Prawdę“.

Przyjmujący listy polecone, woźny Zasępa, w obecności samego naczelnika, Mańkowskiego, starał się wszelkimi siłami odwieść tego robotnika od zamiaru zaabonowania „Chłopskiej Prawdy“, dowodząc, że jest to pismo czysto polityczne, natomiast radził mu zaabonować „Gazetę Grudziądzką“.

Naczelnik Mańkowski nie zwrócił uwagi woźnemu Zasępie na niestosowne zachowanie się w godzinach urzędowych!

Zdezorjentowany robotnik, dopiero po mojej interwencji, zaabonował to, co sobie sam życzył, t. j. „Chłopską Prawdę“.

Byłoby wskazane, aby woźny Zasępa usunął wiszące mu nad samą głową pajęczyny i brud, z którego słynie na całą okolicę urząd pocztowy w Przedczu, a nie zajmował się tem, co do niego nie należy.

E. Wornat,
Radny miasta Chodcza

LUBLIN

OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI A WYKONANIE USTAWY O REFORMIE ROLNEJ

Komunikują nam z wiarogodnego źródła z Lublina, iż Okręgowy Urząd Ziemski zgadza się, by obszarnicy zmuszali robotników do zawierania umów przyrzeczenia sprzedaży - kupna przy parcelacji na następujących warunkach: poza 5% zadatku różnica między szacunkiem, a uzyskanemi pożyczkami (ok. 50%) ma być wpłacona przy akcie rejentalnym, przy czem często robotnicy muszą podpisywać weksle. Nadto wszystkie sumy, niewpłacone przy umowie przyrzeczenia sprzedaży-kupna, aż do czasu ich spłacenia — oprocentowane są w wysokości 1 procent miesięcznie.

Wierzyć się nie chce, aby to była prawda.

W pierwszym rzędzie bowiem ustawa nakazuje udzielanie robotnikom rolnym 100 procent szacunku ziemi, przyczem utarło się, iż robotnicy obowiązani są wpłacać 5%. Ale pod tym względem ustawa nie jest wykonywana: robotnicy dostają bowiem **wszędzie** pożyczki w listach zastawnych i z funduszu ulgowego w wysokości 95% teoretycznego szacunku, co odpowiada 40 — 60% rzeczywistego szacunku.

Władze nie chcą nic zrobić, aczkolwiek ustawa upoważnia je do tego, by rzeczywisty szacunek odpowiadał szacunkowi urzędowemu. Ale w takich warunkach jest tembardziej nie do pomyślenia, aby przez wysokie oprocentowanie i żądanie wpłat przy akcie rejentalnym przekreślać faktycznie prawo nadane robotnikom ustawą. A jednak Okręgowy Urząd Ziemski, jak widać, właściwie idzie po tej linji.

Co na to p. Minister Reform Rolnych?

ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

PROTESTACYJNE ZEBRANIE WARSZAWSKIEGO WYDZIAŁU KOBIET P.P.S. W SPRAWIE PROJEKTU RZĄDOWEGO PODWYŻKI KOMORNEGO.

Wobec licznie zebranych towarzyszek z Wydziału Kobiecego tow. Dr. **Budzińska - Tylicka** wykazała w obszernym referacie szkodliwość rządowego projektu podwyżki komornego.

Po ożywionej dyskusji w której zabierały głos tow. tow.: **S. Zdunkiewiczowa, M. Skrzynecka, Połeciówna, Zawadzka, Migdałowa** i inne, została jednogłośnie przyjęta następująca rezolucja:

Warszawski Wydział Kobiecy — po wysłuchaniu ref. tow. Dr. Budzińskiej-Tylickiej o wniesionym przez Rząd do Sejmu projekcie Ustawy o funduszu budowlanym, który to projekt przewiduje zdobycie funduszów na budowę mieszkań nie drogą sprawiedliwego opodatkowania bogatej i zamożnej ludności, a drogą ogromnego podniesienia komornego — wszystkich ludzi pracy i przy tej okazji zbogaca właścicieli domów, — Warszawski Wydział Kobiecy gorąco protestuje przeciwko temu nowemu zamachowi, godzącemu w klasę pracującą i zwraca się do C. K. W. i do ZPPS., ażeby użyły wszelkich możliwych środków, celem obalenia w Sejmie tego niesprawiedliwego projektu.

Warszawski Wydział Kobiecy zwraca się do Centralnych Władz Partyjnych z usilną prośbą, ażeby dołożyły wszelkich starań, by jaknajprędzej załatwiona została nędza mieszkaniowa, która jest największą plagą dla zdrowia i życia ludzkiego, oraz dla istnienia rodziny!

NOWY SĄCZ

PROCES KOMUNISTYCZNY

Przed trybunałem sędziów przysięgłych w Nowym Sączu toczyła się rozprawa o komunizm. Na podstawie werdyktu przysięgłych, trybunał wydał wyrok skazujący Schussa, Szaję Kindermana i Esbera na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, Artura Lichtinga na 6 miesięcy, Jakóba Arona Erreicha na 4 miesiące więzienia. Innych oskarżonych zwolniono.

WILNO

O POMOC DLA LUDNOŚCI WILEŃSKIEJ

Komitet pomocy ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju w województwie wileńskiem wydał do ogółu obywateli Rzplitej odezwę, która, wobec katastrofalnego nieurodzaju, jaki dotknął znaczną połać ziemi wileńskiej, wzywa społeczeństwo do udzielenia pomocy ludności, dotkniętej nieurodzajem.

Ofiary w pieniądzach i produktach przyjmuje Biuro Komitetu: Wilno, ul. Mickiewicza 18; konto w P. K. O. 80-510 Bank Zw. Sp. Zarobkowych Oddział Wileński.

TYFUS PLAMISTY W WILEŃSZCZYŹNIE

JAKIM PRZYKŁADEM ŚWIECI DWÓR?

Wydział zdrowia wileńskiego urzędu wojewódzkiego zdaje sprawę z przebiegu epidemji tyfusu plamistego w powiecie wileńsko - trockim.

We wsiach: Wisztulany, Angieniki, Jurgielany, Ołona i na obszarze dworskim Ołona epidemję udało się zlokalizować. Cztery nowe wypadki zdarzyły się w domach, już poprzednio nawiedzonych przez tę chorobę. Natomiast w gminie turgielskiej, najbardziej zagrożonej tyfusowo, zanotowano 17 nowych zachorowań.

W komunikacie powyższym czytamy: **„Najbardziej pożałowania godne warunki mieszkaniowe i jaknajgorszy ogólny stan sanitarny stwierdzono w majątku Ołona, za co właściciela pociągnięto do odpowiedzialności“.**

Oczywiście, chodzi tu o warunki mieszkaniowe służby dworskiej.

LWOW

ŚLEDZTWO W SPRAWIE NAPADU NA LISTONOSZA

„Gazeta Poranna“ donosi, że w związku ze śledztwem, prowadzonem w sprawie napadu na listonosza, policja aresztowała ostatnio kilku mieszkańców ukraińskiego domu akademickiego. Aresztowani, łącznie z Mecykiem, odstwieni zostali do sądu. Kwestja czy Mecyk stanie przed sądem doraźnym, nie została jeszcze definitywnie ustalona.

KROSNO

POŻAR FABRYKI

Dnia 10 b. m. o godz. 7 rano, wybuchł w Krośnie pożar nowouruchomionej fabryki wyrobów gumowych firmy Wurzel i Daar, położonej obok dworca kolejowego, obejmując najpierw magazyny, skąd przerzucił się na resztę zabudowań fabrycznych i składów. Przybyłe z pomocą straże pożarne nie mogły zlokalizować żywiołu, który w ciągu dwóch godzin strawił zupełnie fabrykę.

Fabryka zatrudniała ponad 200 pracowników, których liczba w bliskiej przyszłości miała być powiększona do 500 osób. Straty wynoszą około miljona złotych (częściowo ubezpieczone).

HORODENKA

WYBUCH ROPY — ROBOTNIK CIĘŻKO RANNY

W elektrowni w Horodence nastąpił onegdaj bardzo silny wybuch ropy w zbiorniku. Płomienie ogarnęły robotnika Szumlińskiego, który doznał ciężkich poparzeń szczególnie na twarzy i rękach.

TORUN

OBŁĘD SZERZY SIĘ NIEPOHAMOWANIE

Pomorski Komitet Wojewódzki wystawy pracy kobiet na PWK w Toruniu urządził na dochód tego komitetu czarną kawę, w czasie której wielką atrakcją był wybór najpiękniejszej mieszkanki Torunia „Mis Torunji“. Tytuł tenu zyskała p. Irena Mroczkowska, która otrzymała 152 głosy. Zastępczyni p. Janina Aleksandrowiczówna otrzymała 110 głosów.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA KONFERENCJA P. P. S. (Dalszy ciąg). W sobotę, dn. 16 b. m. w lokalu Dzielnicy PPS. Wola — Grzybowska 57 o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się dalszy ciąg Konferencji Warszawskiej. Tematem obrad pozostałe punkty porządku dziennego: 1) współpraca z klasowym ruchem zawodowym — ref. tow. Wąsik Antoni, 2) Praca Kulturalno - oświatowa — ref. tow. Woliniewska Lucyna, 3) Kasa Chorych m. Warszawy — ref. tow. Garlicki Stanisław i 4) Wolne wnioski. Towarzyszy delegatów prosimy o punktualne przybycie.

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. — WARSZAWA. W poniedziałek dn. 18 b. m. w lokalu Dzielnicy P. P. S. Praga - Ząbkowska 41 o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się plenarne posiedzenie OKR-Warszawa.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

W ŚRODĘ 13 MARCA.

Koło P. P. S. fabryki Zbrojownia o godz. 4.15 w lokalu Dzielnicy Praskiej, Ząbkowska 41, odbędzie się Zebranie Koła. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Dzielnica Jerozolima, o godz. 7 w lokalu Wydziału Kob. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Marymont Żoliborz, o godz. 5.30 w lokalu Dzielnicy, Mickiewicza 1 posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Pocztowa. O godz. 6-tej w lokalu Warecka 7, posiedzenie Komitetu, o godz. 7-ej Ogólne Zebranie Członków.

CZWARTEK, 14 MARCA.

Dzielnica Praga. O godz. 6.30 w lokalu Dzielnicy Ząbkowska 41, posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6.30 w lokalu Czerwonego Krzyża 20, posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Walne zebranie członków nie odbędzie się w bież. tygodniu ze względów technicznych.

Dzielnica Nowe Brudno. O godz. 7-ej w. w lokalu Dzielnicy Żytomierska 9, Ogólne Zebranie Członków Dzielnicy.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 w. w lokalu Długa 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów. O godz. 5.30 w lokalu Dzielnicy Chocimska 24, odbędzie się posiedzenie Komitetu, o godz. 6-ej Ogólne Zebranie Członków Dzielnicy.

Dzielnica Wolska. O godz. 6-ej w lokalu Dzielnicy, Grzybowska 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego, o godz. 7 wiecz. Ogólne Zebranie Członków.

Organizacja Tramwajowa P. P. S. Dnia 14 b. m. odbędzie się zebranie w lokalu Wydz. Kobiecego ul. Leszno Nr. 53, na którem zostanie wygłoszony referat polityczny przez tow. **Edwarda Zawadzkiego.** Pozatem sprawy zawodowe.

RUCH ZAWODOWY

KURSY DLA ŁAWNIKÓW W SĄDACH PRACY.

Następny wykład pod tyt. **„Podstawy i rozwój ustawodawstwa pracy w Polsce"** wygłosi w lokalu pracowników miejskich, Warecka 7, I p. tow. dr. **Krieger**, dnia 13 b. m.

Początek o godz. 7-ej wiecz. punktualnie.

MŁODZIEŻ

Z. N. M. S. W środę o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Środowiska Warszawskiego. Sprawy ważne.

Okręgowa Org. Mł. T. U. R. Warszawa-Podmiejska.

W czwartek, 14 b. m., w lokalu przy ul. Długiej 19 (I piętro) odbędzie się posiedzenie Egzekutywy. Obecność wszystkich konieczna.

Koło im. Montwiłła-Mireckiego: W środę, 13 b. m. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Koła ul. Grzybowska 57 — odbędzie się kadencyjne Walne zebranie członków. Ze względu na ważność spraw wszystkich członków prosimy o przybycie.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO

Zebranie Zarządu odbędzie się w środę, dn. 13 b. m. o godz. 5 i pół w lokalu przy ul. Wareckiej 7, I p.

I-szy odczyt z cyklu „Walki rewolucyjne XVIII i XIX stulecia" odbędzie się w sobotę, dn. 16 b. m. o godz. 7-ej w lokalu dzielnicy Wolskiej P. P. S., przy ul. Grzybowskiej 57.

Ruch kult.-oświatowy

Staraniem Wydziału Kulturalno - Oświatowego P. P. S. — Powązki — odbędzie się w piątek 16 b. m. w lokalu własnym Dzielna 95, odczyt tow. A. Kriegera na t.: **„Ubezpieczenie na starość".** Wstęp wolny.

KRONIKA

Egzaminy dla rowerzystów. Towarzystwo Cyklistów w Warszawie podaje do wiadomości, że egzaminy z jazdy na rowerze i wydawanie zaświadczeń na prawo otrzymania numeru do roweru rozpocznie się w sobotę, 16 b. m. o godz. 5 popoł. Egzaminy odbywać się będą na terenie Towarystwa Cyklistów na Dynasach, Oboźna 1-3 dwa razy w tygodniu: wtorek i sobota od godz. 5 popoł. do 7-ej wiecz.

Odczyt o szkolnictwie angielskiem. Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich zawiadamia, że w czwartek, dnia 14 marca r. b. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu I Gimnazjum Związkowego (Żórawia 49) organizowany przez Zarząd Oddziału odczyt prof. dr. J. Lewickiego: „Wrażenia z wycieczki do Anglji" (szkolnictwo angielskie). Wstęp dla członków Związku i nauczycielstwa.

WYJAZD 2.600 ROBOTNIKÓW POLSKICH DO FRANCJI

Ze strony pracodawców francuskich zgłoszone zostało zapotrzebowanie na 2.573 robotników polskich, którzy znajdą pracę w górnictwie, hutnictwie, przemyśle i rolnictwie francuskim. Robotnicy ci wyemigrują do Francji w ciągu miesiąca marca.

KONTROLA STATKÓW EMIGRACYJNYCH

Agencja PRESS dowiaduje się, że z ramienia Państwowego Urzędu Emigracyjnego przeprowadza specjalna komisja generalną lustrację statków emigracyjnych, odchodzących z portów zachodnio - europejskich, a przewożących wychodźców polskich.

Praca komisji odbywa się nietylko w samych portach, ale i w czasie krótkich podróży między sąsiedniemi portami europejskiemi.

KTO WCZORAJ WYGRAŁ NA LOTERJI?

Wczoraj w 6 dniu ciągnienia 5-ej klasy 18 loterji państwowej główne wygrane padły na nast. nr.:

Zł. 50.000 nr.: 66490.

Zł. 10.000 na n-ry: 22319 36346 96431.

Zł. 5.000 n-ry: 15642 55467 117466.

Zł. 3.000 n-ry: 10753 30062 72977 93562 97656 109447 114632 153663.

Zł. 2.000 n-ry: 62970 92278 96093 99192 99678 102887 113803 124038 130340 137905.

Zł. 1.000 n-ry.: 1715 10058 11866 17987 21109 41371 46874 63066 78880 79908 100525 107517 108282 110298 140248 141200 151743 172715.

Zł. 600 n-ry: 889 4238 7645 9140 11415 14907 19531 21610 28262 29631 29962 33008 37456 43275 49689 52163 68680 69878 72108 77427 86826 88501 90175 93778 95857 98154 113070 163978 155341.

Zł. 500 na n-ry: 936 1091 1706 2792 3182 3390 4915 5844 7509 10111 11583 11663 12121 13083 16929 18875 20764 21229 22467, 22535 22552 23722 28007 28121 30282 31866 35723 36098 37777 38132 38578 40442 42560 43232 45205 48089 53154 55022 55408 55740 56077 57831 58854 60932 61951 63278 65593 66436 67238 68992 70063 71978 72257 73288 73906 74613 76094 76493 77363 79098 79843 80049 81244 81327 82814 83043 85940 87049 88799 90668 94922 95513 96746 9803998470 98567 99227 100951 101982 102727 105174 109251 110244 110747 115880 117804 118300 119547 120518 120804 121083 122361 122586 125004 125492 127196 127466 127707 130219 132600 133158 135326 138968 138970 139675 140109 140600 154036 145481 146347 147268 149728 150912 151663 151 795 152106 153729 153770 155749 156019 156512 156927 157650 164512 164646 166704 166782 166784 169193 169406 169974 171187 174420 174481 174973.

Z teatrów świetlnych

STYLOWY — PŁOMIEŃ MIŁOŚCI.

Vilma Banky jest bardzo ładna, Roland Colman bardzo sympatyczny — ale film jako całość należy do słabszych filmów repertuaru „Stylowego".

Głównym zarzutem jest fakt, iż temat ten (ktoś przez podobieństwo odgrywający rolę króla) był już zużyty kilkanaście razy. Ostatecznie gdyby jednak temat ten opracowano w sposób nieco staranniejszy i oprawiono go w dobrą oryginalną reżyserję, całość mogłaby wypaść dobrze.

Tym jednak razem oba te sposoby zawiodły. Stary temat otrzymał równie stare pomysły reżysera i banalne, nie przekraczające szablonu „tricki". W rezultacie widz ziewa, tembardziej, że dowcipy również się powtarzają.

Jedną rzeczą naprawdę udatną jest doskonała gra Colmana w roli podwójnej. Kilka ładnych zdięć nie ratuje sytuacji.

I. K.

DZIESIĘCIOLECIE TEATRU „QUI-PRO-QUO"

W drugiej połowie b. m. przypada 10-ta rocznica istnienia Teatru „Qui Pro Quo".

Związki: Artystów Scen Polskich, Autorów i Kompozytorów Scenicznych, Muzyków i Pracowników Teatralnych, zawiązały Komitet obchodu X-lecia tego sympatycznego teatru.

10 lat istnienia Teatru „Qui Pro Quo" — to poważna karta w dziejach rozwoju polskiej kultury teatralnej.

W ciągu tego czasu teatr ten którego zadaniem jest kult śmiechu i piosenki, przechodził, jak wogóle wszelkie instytucje kulturalne, wiele zmagań. Kierownicy teatru p. Jerzy Boczkowski i Seweryn Majde zdołali jednak przetrwać te ciężkie chwile.

Kierownictwo artystyczne „Qui Pro Quo" przygotowuje na przedstawienie jubileuszowe przebojowy program.

STRASZNY WYPADEK SAMOCHODOWY

MATKA ZABITA, SYN W AGONJI

Szeroka Aleja 3-go Maja, na której już niejednokrotnie zdarzały się katastrofy i wypadki samochodowe, często śmiertelne, stała się znowu terenem strasznego wypadku samochodowego. Wczoraj o godz. 21 m. 30 Al. 3-go Maja w kierunku Pragi jechała z nadmierną szybkością taksówka. Wprost ul. Smolnej kierowca, prawdopodobnie pijany, najechał na matkę z synem, którzy w tym czasie tylko co zeszli z chodnika, zamierzając przejść na drugą stronę ulicy. Kobieta, uderzona przodem samochodu, upadła i była wleczona kilka metrów, natomiast syn jej zaczepiony o jakąś część karoserji, był również wleczony na przestrzeni około 150 metrów. Mimo przeraźliwych okrzyków przechodniów, będących świadkami tego strasznego wypadku, **kierowca nie zatrzymał się, lecz przeciwnie — zwiększył szybkość i zgasiwszy z tyłu samochodu światło, celem udaremnienia zanotowania numeru samochodu — zbiegł.** Przechodnie, policjanci i dozorcy miejscy rzucili się na ratunek ofiar wypadku. Kobietę niezwłocznie przewieziono samochodem-taksówką do najbliższego szpitala św. Łazarza, na oddział chorób wewnętrznych przy ul. Smolnej 3, gdzie w poczekalni zmarła . Okazało się, że jest to 32-letnia Zofja Adamczykowa (Solec wprost rzeźni miejskiej). Syna zabitej drugi policjant również samochodem odwiózł do szpitala Dz. Jezus. Tam lekarz dyżurny stwierdził u chłopca w wieku 13 — 14 lat, pęknięcie czaszki i ogólne potłuczenie. Nieprzytomnego i w agonji przeniesiono na salę operacyjną.

OFIARA WYRODNYCH DZIECI

56-letni Grzegorz Magdziak, rolnik z Jabłonowa, został przed dwoma tygodniami wypędzony z domu przez dzieci, które nie chciały ojca utrzymywać. Po dwutygodniowej tułaczce, Magdziak, czując blizką śmierć, przyszedł do mieszkania sąsiada i tam, wskutek przegłodzenia i przemarznięcia oraz z braku należytej opieki i schronienia — życie zakończył. W sprawie tej policja miejscowa sporządziła odpowiedni protokuł, celem pociągnięcia wyrodnych dzieci do odpowiedzialności.

ZAOPATRZYLI SIĘ NA SWIĘTA

Za pomocą włamania dostali się złodzieje do składu win i wódek Wojciecha Cyranowicza w Mszczonowie, gdzie po wyłamaniu krat w oknie, skradli 3 skrzynie wódki monopolowej po 40 butelek, 75 butelek spirytusu i 40 butelek różnych likierów Baczewskiego. Ogęlne straty Cyranowicz oblicza na 1500 zł. Dochodzenie przeprowadzone przez miejscową policję ustaliło, że włamywacze zajechali saniami, poczem z łupem odjechali prawdopodobnie w kierunku Warszawy. Policja jest na tropie sprawców kradzieży.

PRACOWNIK BARU W ROLI DETEKTYWA

Subjet z nowootworzonego baru „Pod Wołodyjowskim" (Tamka 19), Faliks Machnowski, wychodząc po zamknięciu zakładu, spostrzegł brak w szafce stojącej na sali„ swej jesionki wartości 200 zł. Po zebraniu bliższych informacji od personelu, podejrzenie o kradzież palta padło na jednego z gości, którzy tegoż wieczoru siedzieli przy stoliku w pobliżu szafki. W toku dalszego dochodzenia, prowadzonego na własną rękę, M. ustalił nawet osobistość podejrzanego gościa. Na podstawie zameldowania, policja udała się z Machnowskim do mieszkania Wł. Kamińskiego (Ogrodowa 67), którego w palcie M. spotkano wychodzącego ze swego mieszkania. K. przyznał się, że posiada na sobie cudze palto, lecz oświadczył, że włożyli mu je koledzy z którymi był wówczas w barze.

KRADZIEŻE W TRAMWAJACH

Wczoraj w tramwajach linji „12" okradziono dwuch pasażerów: Adamowi Skrzelińskiemu skradziono 770 zł. i 10 dolarów, zaś Antoniemu Wężykowi — **portfel zawierający 40 dolarów i dokumenty osobiste.**

ZACZADZENIE

Wskutek niedomknięcia piecyka w mieszkaniu Dymińskich przy ul. Nowolipki 65, wydzielił się tlenek węgla, którym zatruła się 31-letnia Marja Dymińska. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, doprowadził zaczadzoną do przytomności, pozostawiając na leczeniu w domu.

OFIARA SLIZGAWICY

Przed domem 33 przy ul. Dzielnej wskutek poślizgnięcia złamała lewe podudzie 65-letnia Cetla Frydmanowa przy mężu, lokatorka tegoż domu. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwej lekarz Pogotowia.

CO GRAJĄ KINA

Apollo. „Pieniądz" z Brygidą Helm.
Capitol: „Adjutant" z Mozżuchinem.
Casino: „Ostrzegam" z Laurą la Plante.
Colosseum: „Ponad śnieg". **W małej sali:** „Czarny Anioł".
Filharmonja: „W przeklętym domu" i „Romantyczne panny i praktyczne mamy".
Miejski: „Błękitne noce".
Pan: „Adjutant" z Mozżuchinem.
Palace: „Pieniądz" z Brygidą Helm.
Quo Vadis: „Żar miłości" z Gretą Garbo.
Rococo: „Bestja morska" z Barrymorem.
Słońce: „Ten, z którego się śmieją".
Splendid: „Piękna grzesznica".
Stylowy: „Płomień miłości".
Wodewil: „Słomiana wdówka".
Światowid: „Żar miłości" z Gretą Garbo.
Astra: (Dzika 51). „Anioł ulicy".
Bajka: (Żelazna 61). „Burza".
Bellona: (Leszno 2). „Iwonka".
Italia: (Wolska 32). „Towarzysze broni".
Mewa: (Hoża 38). § 182 „Shańbiona".
Muza (Pl. Trzech Krzyży). S. O. S.
Praga: (Targowa 71). „Idjota".
Sokół (Marszałkowska 69): „Tajemnica Cytadeli w Dęblinie".
Tombola (Marszałkowska 34): „W wirze Paryża" i „Bogini pokus".
Tęcza (Przejazd 9): „Ludzie podziemi".
Trianon (Sienkiewicza 8): „Strzelec cesarski".
Uciecha: (Złota 72). „Maska śmiechu".

ZE SPORTU

POSIEDZENIE KOMISJI BUDOWLANEJ Z. R. S. S.

Dnia 22 marca (w piątek) o godz. 20 m. 30, odbędzie się w mieszkaniu tow. Michałowicza przy ul. Lekarskiej Nr. 23 posiedzenie Komisji Budowlanej Z. R. S. S.

WIOSENNY START PIŁKARZY.

(i-k). Sezon piłkarski rozpoczął się na dobre dopiero w ubiegłą niedzielę. We wszystkich większych miastach odbyły się zawody piłkarskie przeważnie pomiędzy drużynami ligowemi a miejscowymi zespołami robotniczemi. Zawody te jeszcze raz potwierdziły, że poziom naszego piłkarstwa podniósł się znacznie.

W Łodzi robotniczy **„Widzew"** odniósł sensacyjne zwycięstwo nad **Ł. K. S.** w stosunku 2,0 (1,0), pomimo że ten ostatni wystąpił w najlepszym składzie. Zwycięstwo robotniczej drużyny było przytem zupełnie zasłużone. Ł. K. S. przeważał tylko w pierwszym kwadransie, w następnych minutach inicjatywa przechodzi do „Widzewa", który zdobywa prowadzenie ze strzału Strzelczyka. Rezultat ten utrzymuje się do przerwy. Po zmianie pól Widzew gra w dziesiątkę bez kontuzjowanego Bończyka. Ł. K. S. dążąc za wszelką cenę do wyrównania przestawia graczy. Napad zostaje powiększony do 6 graczy. Nie przeszkadza to jednak robotniczej drużynie grającej w 10-kę strzelić drugiego goala przez Rothego. Niemniej pomyślnie zakończył się pierwszy mecz łódzkiego Tura z Ł. K. S. Po zaciętej walce mecz przyniósł zwycięstwo Ł. K. S-owi ale w nieznacznym stosunku 3:2.

W Krakowie robotnicza Legja rozpoczęła sezon meczem z Cracovią. Mecz rozegrany został na błotnistem boisku pokrytem nieco śniegiem. Mimo to gra miała bardzo żywy przebieg. Zwracała uwagę przedewszystkiem doskonała forma robotniczej drużyny. Ta ostatnia pomimo wystawienia rezerwowego składu atakowała często i do przerwy potrafiła utrzymać wynik remisowy 0:0. Dopiero w drugiej połowie młoda drużyna nie wytrzymała narzuconego sobie tempa i przegrała w nieznacznym stosunku 2:0.

Tak więc „extra" klasa niezbyt pomyślnie rozpoczęła sezon piłkarski w Polsce.

WZNOWIENIE SPOTKAŃ MIĘDZYMIASTOWYCH.

Jak się dowiadujemy w roku b. W. O. Z. P. N. wznawia cykl spotkań międzymiastowych w piłce nożnej.

Obecnie pewnem już jest kontynuowanie rozgrywek o puhar komispolu pomiędzy reprezentacjami stolicy, a Krakowa.

W drodze pertraktacji znajduje się projekt rozgrywania meczu z Łodzią o puhar Ilustrowanej Republiki.

Bliższe dane podamy po ustaleniu terminów spotkań.

Z OPERY

Janina Rawicz - Sowilska w „Trubadurze".

W ubiegłą środę debiutowała w Operze p. **Sowilska**, znana z estrady i sceny mezzosopranistka. Jednocześnie w Konserwatorjum odbywał się recital śpiewaczy utalentowanej interpretatorki Fauze, Duparca, Brahmsa, p. **Gaby Joachim**, wskutek czego nie mogliśmy partji cyganki w Operze wysłuchać w całości.

Sądząc z aktu II, III i wypełnionej sali, debiut się udał. Głos p. **Sowilskiej** brzmiał pięknie, choć nieco matowo, a samo ujęcie roli (może charakteryzacja niezupełnie była odpowiednia) mówiło o artystce dobrze i świadczyło o jej zżyciu się, mimo debiutu, z muzyką i sztuką aktorską. **D.**

Wojna domowa w Meksyku



PORTES GIL,
prezydent Meksyku i przywódca postępowców rozwinął energiczną akcję przeciw rebelji klerykałów.



CALLES,
b. prezydent, najwybitniejszy współczesny mąż stanu Meksyku, objął naczelne dowództwo nad wojskami rządowemi.



GENERAŁ VALENZUELA
jest główną sprężyną klerykalnej rewolty.

GŁOS POETY NA TEMAT PROZAICZNY

Lamartine, jeden z największych liryków francuskich, takiemi słowy zwracał się do swoich ziomków: „Wy wszyscy, którzy chcecie mieć rodzinę, żonę i dzieci, i zapewnić po sobie żonie i dzieciom to, co człowiek winien jest tym, których pozostawia na ziemi: chleb i wykształcenie, — znoście co tydzień, co miesiąc po kilka franków do kasy oszczędności. Tam znajdziecie dobrobyt dla siebie samych i zabezpieczenie dla waszych dzieci; wasza oszczędność będzie dla nich nauką i przykładem; zmysł porządku i oszczędności wytwarza jednocześnie moralność i bogactwo; jutro nie będzie groźne dla was, owoce waszej pracy i oszczędności, nagromadzone przez was i powiększone przez procent, będą zawsze na wasze usługi, a w potrzebie będziecie mogli czerpać ze skarbu, którybyście sami sobie przygotowali; on wam zwróci zawsze więcej, aniżeliście mu powierzyli".

Jak wiemy, Francuzi byli i są najbardziej skrzętnym i oszczędnym narodem, stąd też pochodzi ich ogromny majątek narodowy, ich wielkie oszczędności. Przed wojną nazywano Francuzów — bankierem Europy. A i teraz, mimo ruiny wojenne, oszczędności narodu francuskiego są olbrzymie. Zaiste, ten głos poety francuskiego nie był głosem wołającego na puszczy...

Jak widzimy, przedmiot tak prozaiczny, jak gromadzenie oszczędności, nie musi być tak pozbawiony stron idealnych, skoro nawet poeci do niego zagrzewają. Jakżeby się nam ten apel poety do serca wziąć godziło! I posłuchać go i wykonać! Bo pomyślmy, czy nasze jutro, czy byt naszej rodziny mamy zabezpieczony? Czy oszczędzamy? Czy myślimy o przyszłości? Owszem, czasem myślimy, ale czy robimy cokolwiek, aby ją sobie zabezpieczyćć?

A przecież nic nie stoi na przeszkodzie, abyśmy poszli za radą poety francuskiego i oddawali na książeczkę oszczędnościową do PKO kilka czy kilkanaście złotych miesięcznie i tą drogą, w ciągu niewielu lat, doszli do własnego kapitału. Uratuje on nas od biedy, osłodzi naszą starość, zabezpieczy rodzinę. Czy może być sprawa ważniejsza? Więc pamiętajcie, bo to nowe przykozanie życia: składajcie oszczędności do PKO (każdy oddział pocztowy przyjmuje). Czas nagli. Życie ucieka. *M. Cz.*

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.90. Tranzakcje międzybankowe kablem New-York przeprowadzano na 892.00 za 100 dolarów. W grupie dewiz europejskich większych zmian nie notowano. Między bankami płacono za dewizy Berlin 211.60, a za dewizy Gdańsk 173.03. Prywatnie notowano dolary 8.89, ruble złote 4.60, czerwońce sowieckie 1.96 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja niejednolita. Obniżyły się: Bank Polski z 174.75 na 173.00, Warszawski Cukier z 41.50 na 40.00, Ostrowieckie z 101.00 na 100.00, „Siła i Światło" z 140.00 na 139.00, podniosły się natomiast: Nobel z 21.50 na 22.50, Modrzejów z 29.00 na 29.50, Starachowice z 30.50 na 30.75 i Elektrownia Dąbrowiecka z 91.00 na 105.00. W dziale papierów państwowych mocniejsze obie premjówki: 4% Inwestycyjna podniosła się z 111.00 na 111.50, 5% Dolarowa z 92.50 na 92.75.

ZABURZENIA W INDJACH



MAHATMA GANDHI,
wódz nacjonalistów hinduskich, uznany przez ogół ludności niemal za świętego, wezwał Indje do bojkotu towarów angielskich. Władze angielskie nakazały uwięzienie Gandhiego, jednak po krwawych demonstracjach w Bombaju i Kalkucie, Gandhi został uwolniony.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Program dla dzieci. 13.00 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 Odczyt p. t. „Odrodzenie Królestwa Polskiego w XIV w.". 15.35 Komunikat harcerski. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 Odczyt „Nasze czasopisma przyrodnicze". 17.25 „Skrzynka pocztowa". 17.55 Koncert popołudniowy. Muzyka operowa. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Odczyt p. t. „Zielone jezioro". 19.35 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 19.56 6— 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.10 Koncert wieczorny solistów. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 21.35 Wieczór autorski z Poznania. Po

JUTRO.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, oraz komunikaty: lotniczo - meteorologiczny i rolniczy. 12.10 Odczyt „Na Cejlonie". 12.35 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Odczyt p. t. „Budowa społeczna i polityczna Królestwa Polskiego w XIV w.". 15.25 Odczyt p. t. „Znaczenie kawalerji w polskiej wojskowości". 16.00 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i przeciwgazowej. 16.15 Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 „Wśród książek". 17.25 Odczyt p. t. „Zagadnienie budowy dróg w Polsce". 17.55 Koncert popołudniowy. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Odczyt p. t. „Wiosene roboty w ogrodach". 19.35 — 19.55 Przerwa. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Audycja ku uczczeniu Święta Narodowego Węgier. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „L a k m e"

Narodowy
o 8 w. „Pan Jowialski"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr „Ateneum" (Czerwonego Krzyża 20). Z powodu występów zespołu Placówki w Łodzi, przedstawienia aż do czwartku włącznie zawieszone. W piątek „Kwadratura Koła". W sobotę „Oberżystka".

Teatr Wielki. Dziś „Lakme".
We czwartek — „Carmen".

Teatr Narodowy. Jutro i pojutrze „Pan Jowialski".

Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róże".

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu".

Teatr Mały. Dziś „Miłość bez grosza".

Teatr Polski. Codziennie „Dwaj panowie B".

Operetka w teatrze „Znicz" (Śniadeckich 5). Dziś „Jasnowłosy Cygan".

Morskie Oko. „1000 pięknych dziewcząt".

„Qui Pro Quo". Dziś rewja „M. S. Z. czyli pamiętaj o mnie", w której wystąpi po powrocie do zdrowia p. Hanka Ordonówna.

„Czerwony As". Codziennie „Marzec, koty i zaloty".

Koncert Lucyny Robowskiej. Dziś w sali Konserwatorjum pianistka Lucyna Robowska daje koncert, poświęcony polskiej twórczości fortepjanowei.
Bilety „Orbis".

Z Filharmonji. W piątek stanie przy pulpicie kapelmistrzowskim Bronisław Wolfstal pierwszy kapelmistrz wiedeńskiej Volksopery. Program koncertu piątkowego zapowiada jako nowość: „Chant de Nigamon" Honeggera, pozatem wykonana będzie: Uwertura „Coriolan" Beethovena, „Przygody Sowizdrzała" Straussa i koncert fortepjanowy e-moll Melcera. Solistką będzie znana pianistka Helena Ottawowa. Poranek niedzielny poświęcony będzie Beethenowi. Jako solista wystąpi na tym poranku p. Ada Tyfografówna.

Wielki koncert. W piątek dnia 15 marca b. r. o godzinie 9.15 w. odbędzie się w sali Konserwatorjum, wielki koncert, którego program obejmuje, — oprócz występów znakomitych sił artystycznych, jak: Turska-Bandrowska, Malicka, Ordonówna, Dygas, Osterwa, Maszyński, T. Frenkiel, Sawan i Zespół Szkoły Plastyki J. Mieczyńskiej — produkcje całego zespołu Oddziału Dramatycznego przy K. W. w niewidzianych jeszcze w Warszawie deklamacjach chóralnych. Pozatem zespół Oddz. Dramat. wykona szereg grupowych kompozycyj plastyczno - mimicznych, oraz tanecznych, osnutych na motywach polskich tańców ludowych. Dochód przeznaczony jest na wpisy dla niezamożnych uczniów Oddziału Dramat. K. W. Bilety, w cenie od zł. 8 do zł. 2 sprzedaje, Kancelarja Oddziału Dramat. (Gmach Konserwatorjum — Okólnik 1 — II p., tel. 518-07 od 11 — 2 i od 16½ -- 19½. W dniu zaś koncertu od godz. 18. Kasa przy wejściu.

ILJA ILF i EUG. PIETROW. 8)

12 Krzeseł

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

— „O, Bajadero, la-la-la-la-la-la! — zanucił, wkraczając na rynek.

Wcisnął się między sprzedawców i, wystawiając naprzód astrolabję, począł z powagą wykrzykiwać:

— Kto kupi astrolabję? Można tanio nabyć astrolabję!! Dla delegacyj i wydziałów kobiecych znaczny rabat!

Propozycja była nieoczekiwana, to też przez czas dłuższy nie widać było amatorów na astrolabję. Delegacje gospodyń interesowały się bardziej wyprzedażnemi towarami i tłoczyły się dokoła kramów z chustkami.

Obok posiadacza astrolabji dwukrotnie już przeszedł tajny agent. Lecz ponieważ astrolabja nie przypominała ani trochę maszyny do pisania, skradzionej wczoraj z kancelarji masłocentru — agent przestał magnetyzować wzrokiem młodzieńca i oddalił się.

W południe pewien inteligentny ślusarz nabył astrolabję za trzy ruble.

— Sama mierzy — zachwalał astrolabję młody człowiek, podając ją kupującemu. — Życzę wam, byście tylko mieli co mierzyć!

Uwolniwszy się od przemyślnej maszyny, wesoły młodzian zjadł obiad w jadłodajni „Kącik wytwornego smaku" i poszedł zwiedzać miasto. Przeszedłszy ulicę Radziecką, znalazł się na ulicy Czerwonej Gwardji (dawniej Wielka Puszkińska), przeciął ulicę Spółdzielczą i znów znalazł się na Radzieckiej. Lecz nie była to już ta Radziecka, na której był poprzednio — miasto mogło się poszczycić aż dwiema Radzieckiemi ulicami.

Pomedytowawszy nad tym faktem, znalazł się nasz młodzieniec na ulicy Leńskich wydarzeń (dawnej Denisowskiej). Przed ładną dwupiętrową willą Nr. 28 opatrzoną szyldem:

S. S. S. R. — R. S. F. S. R.
2-GI DOM UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
STAR - GUB - STRACH-u

młodzieniec zatrzymał się, by poprosić o ogień stróża, siedzącego na kamiennej ławeczce przed bramą.

— I cóż, ojcze — spytał młodzieniec, zaciągając się dymem — są tu w mieście ładne panny?

Stary stróż nie okazał najmniejszego zdumienia.

— Są tacy, co za byle kiecką biegają — odrzekł, wdając się chętnie w pogawędkę.

— O nie. Więcej nie pytam — uciął młodzieniec.

I natychmiast zadał nowe pytanie.

— W takiej pięknej kamienicy są chyba panny?

— Dawno już na tamtym świecie panien naszych ze świecą szukają. Mamy tu państwowy przytułek, mieszkają tu teraz z wiktem ano i opierunkiem staruszki rozmaite.

— Rozumiem, pewnie takie, które przyszły na świat jeszcze przed okresem materjalizmu dziejowego?

— Święta racja. Kiedy przyszły na świat, to przyszły.

— A co było w tym domu przed okresem materjalizmu dziejowego?

— Niby kiedy?....

— Wtedy, wiecie, za carskich czasów.

— Za carskich czasów mieszkał tu mój pan.

— Burżuj?

— Sam jesteś burżuj! On nie był burżujem. Marszałkiem szlachty był.

— A więc, proletarjusz według ciebie?

— Sam jesteś proletarjusz! Mówię ci wyraźnie — marszałek szlachty.

Rozmowa z mądrym stróżem, słabo orjentującym się w klasowej strukturze społeczeństwa trwałaby jeszcze Bóg wie, jak długo, gdyby młodzieniec nie wziął się stanowczo do rzeczy.

— Słuchaj, przyjacielu — zaproponował — nie zawadziłaby chyba szklaneczka wina?

— A no, stawiaj.

Zniknęli obaj na przeciąg godziny, a po powrocie — stróż był już najserdeczniejszym przyjacielem młodzieńca.

— Przenocuję, uważasz, u ciebie — zakomunikował młodzian stróżowi.

— Porządnym jesteś człowiekiem, to też mieszkaj, jak długo ci się podoba.

Osiągnąwszy tak rychło zamierzony cel, rozlokował się gość w stróżowskiej izbie, zdjął pomarańczowe lakierki i wyciągnął się jak długi na ławie, obmyślając plan działania na dzień następny.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy. układ zwyczajnych — 10 szpaltowy Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7